Nr. 190. Poniedziałek 22 Sierpnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść c. k. majora komendy żandarmeryi nr. 5 Edwarda Uhle w stan szlachecki z przydomkiem „Otthaus“.

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. inżyniera Maryana Przetockiego w Nadwórnie komisarzem dla wypróbowania i nadzoru kotłów parowych dla powiatu Nadworniańskiego i Bohorodczańskiego.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował koncypienta c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie Pressena i praktykanta sądowego Eustachego Terleckiego bezpłatnymi auskultantami w Galicyi wschodniej.

Reskryptem z dnia 14 lipca 1881 roku udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i królewskie węgierskie Ministerstwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa Józefowi Linkemu, starszemu mielnikowi z Wierczan, wyłącznego przywileju na poprawną maszynę do robienia szczotek o stalowych drutach, na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy upraszano, znajduje się w archiwum przywilejów w przechowaniu. Co się do publicznej wiadomości podaje.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Daleko więcej zajmowała się w ostatnich czasach prasa niemiecka wyborami francuskiemi aniżeli własnemi, które chociaż nie mają jeszcze dotąd oznaczonego terminu, pewnie niezadługo się odbędą i pod wielu względami rozstrzygać będą o całym przyszłym kierunku polityki wewnętrznej. Jest to szczegół charakterystyczny, który pochlebiać może Francuzom, raz dlatego, że potężne Niemcy tak się zajmują ich sprawami wewnętrznemi i tak wielkie przypisują znaczenie rezultatowi wyborów nawet na zewnątrz, a powtóre dlatego, że właśnie ta kampania wyborcza uwydatnia doskonale różnicę sytuacyi wewnętrznej obu państw w dziesięć lat po wojnie. Kiedy we Francyi swoboda konstytucyjna przebrała miarę i objawami anarchii zatrważa żywioły umiarkowane, zwycięzkie Niemcy żalić się muszą na ks. Bismarcka, że zaprowadził system autokratyczny, ignorujący wolę parlamentu i dyktujący prawie wyborcom, kogo wysłać mają do parlamentu. Francuzi nie zadawalają się wreszcie ogłoszonym terminem wyborów i swobodnie krytykują powzięte w tej mierze postanowienie rządu, Niemcy zaś nie mogą ani wymusić ani wyprosić u księcia Bismarcka nawet tego ustępstwa, żeby orzekł, kiedy wyborcy powołani zostaną do urny. Są to różnice tak jaskrawe, tak wpadające w oko, że spostrzegać je musi wyborca niemiecki najmniej inteligentny. Inna to kwestya, kto lepiej wyjdzie na zmienionej sytuacyi, czy swobodni aż do anarchii Francuzi, czy przeciwnie Niemcy, wzięci w formalną kuratelę polityczną przez wszechwładnego kanclerza.

Wracając do samej kwestyi wyborów w Niemczech to tylko można zaznaczyć, że sytuacya żadnej nie uległa zmianie od chwili zamknięcia parlamentu. Ks. Bismarck nie wszedł w formalny i jawny sojusz z żywiołami konserwatywnemi, ale także nie zbliżył się ani na krok do swoich dawnych sprzymierzeńców parlamentarnych, do upokorzonych i zdesperowanych liberałów. Prasa inspirowana prowadzi ciągle kampanię przeciw wszystkim, którzy bezwarunkowo nie naginają się do woli i pomysłów ks. kanclerza, nie oszczędzając najznakomitszych osobistości, jeżeli tylko ściągną na siebie podejrzenie takiej herezyi politycznej. Sądząc o tendencyi rządu z tych głosów dziennikarskich, należałoby właściwie powiedzieć, że nie chodzi tu ani o forytowanie konserwatystów ani o dalsze przygnębienie liberałów, lecz tylko o wytworzenie stronnictwa kanclerskiego, któreby weszło do nowego parlamentu bez zakreślonego z góry programu, ale za to z stanowczo powziętem postanowieniem naginania się do wszystkich postulatów zmiennej polityki kanclerskiej.

W ostatnich czasach prasa inspirowana, przedstawiając wyborcom plany i zamiary ks. Bismarcka, streściła je w frazesach, na które podpisać się może każdy liberalny i postępowy kandydat. Dobro ludów, ulżenie ciężarów publicznych, podniesienie ogólnego dobrobytu itd. — wszystko to stanowić ma właściwy i jedyny cel reform przez ks. Bismarcka zamierzonych. Z czemże teraz wystąpić może opozycya liberalno-postępowa przed wyborcami? Nie pozostaje jej nic innego, jak tylko wziąć za słowo ks. kanclerza i upomnieć się o to, co przyrzekł. Byłaby to niezawodnie najwłaściwsza dla liberałów droga do pogodzenia się z ks. Bismarkiem i odzyskania wpływowego stanowiska w parlamencie, ale w takim razie musieliby mieć rękojmię, że ks. Bismarck na seryo bierze to rzucone dziś w prasie hasło i albo je urzeczywistni, albo jak każdy minister parlamentarny weźmie demisyę. Wiadomo jednak, że ani stronnictwo liberalne ani nawet postępowe nie ma tyle odwagi, żeby przyjęło na siebie odpowiedzialność za usunięcie się ks. Bismarcka z widowni. Za najlepszych dla siebie czasów stronnictwo liberalne drżało na myśl takiej katastrofy politycznej.

Lwów, 22 sierpnia.

Niepodobna dziś już wyliczyć wszystkich przedłożeń, które Sejm krajowy otrzyma do załatwienia od Wydziału krajowego na zbliżającej się sessyi tegorocznej. Jak corocznie tak i teraz niektóre, i to ważniejsze sprawy, dojrzeją dopiero w przededniu otwarcia sessyi lub wśród jej toku. To co dziś jest przygotowanem w Wydziale krajowym dla zbliżającej się sessyi sejmowej, przedstawia już znaczny materyał dla pracy parlamentarnej. Oto spis przedłożeń, których wniesienie jest już pewnem:

1. Sprawozdanie o dodatkach do podatków dla różnych gmin. 2. Sprawozdanie o uregulowaniu przemysłu kominiarskiego. 3. Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1882. 4. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1879. 5. Sprawozdanie o przemyśle domowym. 6. Sprawozdanie o szkołach rolniczych w Dublanach. 7. Sprawozdanie o szkole rolniczej w Czernichowie. 8. Sprawozdanie o budynku dla szkoły leśnej we Lwowie. 9. Sprawozdanie o zalesieniu wydm piaszczystych w Glinianach i w powiecie Jarosławskim. 10. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego. 11. Sprawozdanie o zaprowadzeniu internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męzkiego we Lwowie. 12. Sprawozdanie o projekcie nowej ogólnej ustawy konkurencyjnej kościelnej. 13. Sprawozdanie o dyetach i kosztach podróży Marszałka krajowego, członków Wydziału krajowego, urzędników i sług krajowych. 14. Sprawozdanie o zniżeniu kosztów druku. 15. Sprawozdanie o wniosku posła Tyszkowskiego w przedmiocie ograniczenia poboru kopytkowego. 16. Sprawy mytnicze. 17. Sprawozdanie o funduszach szpitali krakowskich z wnioskiem częściowego zwrotu z funduszu krajowego kwot użytych na budowę pawilonów. 18. Sprawozdanie o kredycie na budowę pralni w szpitalu lwowskim. 19. Sprawozdanie o statucie dla zdrojowiska Krynica. 20. Sprawozdanie o utworzeniu c. k. sądu powiatowego w Podkamieniu. 21. Sprawozdanie o utworzeniu c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej. 22. Sprawozdanie o podziale całego kraju na okręgi c. k. sądów powiatowych. 23. Sprawozdanie o zmianie niektórych ustępów uchwały sejmowej w sprawie podziału kraju na okręgi sądów powiatowych i starostw. 24. Sprawozdanie o wyborach poselskich. 25. Sprawozdanie o spłaceniu funduszowi pożyczki z r. 1873 sumy wziętej na pokrycie kosztów budowy zakładu Kulparkowskiego. 26. Sprawozdanie o zaopatrzenie

---

11)

ŚWIETNE INTERESA

OPOWIEDZIANE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Chociaż matka pani Szafrankiewiczowej nie miała żadnego pojęcia o wsi, to jednak od razu dostrzegła, że Dychawica nie jest tem, czem ją Alfred przedstawiał, stangret zaś Szymon kontent, że ma przed kimś wygadać się ze swojemi krytycznemi poglądami, co godzina znosił jej różne, nieco dwuznaczne tak o majątku jako też i rodzinie państwa Anastazych wiadomości. Staruszka była ciekawa i skąpa, więc martwiło ją niezmiernie, że Alfred musi tyle wydawać pieniędzy, czuła ona instynktem, że tu coś brakuje, ale nie mogła znaleźć nikogo, ktoby jej te rzeczy wytłómaczył. Próbowała wyciągnąć za język kucharza, ale ten okazał się tak bałwochwalczym zwolennikiem państwa Anastazych, że podług niego byli to ludzie najlepsi, najzacniejsi, których do rany możnaby przyłożyć, a znowu sama Dychawica perłą między majątkami w okolicy. Gdy kucharz w ten sposób zaczął rozpowiadać, ile to tu w tym a w tym roku było kóp pszenicy, żyta i i innego zboża, jak to wszystko nie mogło się pomieścić w stodołach, ile to tu krowy mleka dawały przeszłego roku, jakie bywają owoce w ogrodzie, ryby w stawie itp., to staruszce gładziło się czoło i pocieszała się, że to nie tak źle, jak się jej zdawało. Karbowy znowu trzymał się wciąż zimno jak marmurowy dyplomata i udawał takiego dobrodusznego prostaczka, że nie warto było go nawet zaczepiać. W dodatku i Szymon, ten wierny sceptyk, rozpatrując się coraz więcej w Dychawicy, ustępował ze swoim pessymizmem, a natomiast chwalił samą panią Anastazowę, od której pokryjomu dostawał dwa razy na dzień po kieliszku to słodkiej wódki, to araku i małą przekąskę. Zresztą cała rorodzina Anastazych czciła i sznaowała staruszkę jak świętą, nie nazywając inaczej jak panią sędziną dobrodziejką, a to z tej przyczyny, że ś. p. nieboszczyk jej mąż zastępował jako kupiec raz jeden sędziego trybunału handlowego. Takie nadskakiwania i honorowanie bardzo się staruszce podobały i sama chętnie powtarzała, że ci Anastazowie to bardzo poczciwi i dobrzy ludziska.

Co do Alfreda, to ten może i widział niejaką pustkę w Dychawicy, lecz pod urokiem nowości zachwycony był obszarem majątku, obiecując sobie, że jak tu wszystko doprowadzi do porządku, dochody będą mu płynęły drzwiami i oknami.

— Przyznasz Anielko — mówił do żony — że to co innego mieć ziemię, a co innego np. dom w mieście. Za te same pieniądze tam kupa gruzów a tu obszar milowy, niby jakie księstwo niemieckie. Doprawdy, że przyjemnie jest powiedzieć sobie: to wszystko moje!...

Nie czekając sporządzenia urzędowego kontraktu w hipotece, wziął się energicznie do porządkowania Dychawicy. Naraz rozpoczął tyle robót w polu, w ogrodzie, w pałacu, w zabudowaniach, że takie zakipiało życie na folwarku, jakby przy rozpoczęciu budowy nowej kolei. Zjechało się mnóstwo majstrów, zwożono materyały, przekształcano ogród, budowano most na kępę, a ludzie we wsi nie mogli nastarczyć robotnika. Pan Anastazy po cichu zacierał ręce z radości, że tak się nowy dziedzic awanturuje.

— No, chyba nie ucieknie przed terminem — mówił do córki, która była jego powiernicą. A przybierając delikatną powagę wobec Alfreda, odzywał się czasami, niby to karcąc gorączkowe forsowanie się Alfreda:

— Nie tak nagle, nie tak panie dobrodzieju. Wiele rzeczy mogłoby zostać, ot trochę poprawić, bo to wszystko niezłe....

— Eh, proszę pana — odpowiadał z fantazyą — ja nie umiem na połowę rzeczy robić. — Musi być wszystko w porządku.... Nie mogę patrzeć na nieład.

— Ha, kto wie, czy pan nie ma racyi. Ja na to ani głowy ani pieniędzy nie posiadałem.... Wy młodzi inaczej jesteście wychowani....

Jednakże widocznie jeszcze nie dowierzał Alfredowi, czy nie drapnie z Dychawicy, bo pewnego razu, odebrawszy jakiś list z Warszawy, bardzo pokornie i uniżenie prosił na rachunek szacunku czterdzieści tysięcy złotych....

— Trafia mi się niezłe kupno chałupy w mieście, ale żądają gotówki zaraz. Patrząc na pana dobrodzieja, jak się to powinno gospodarować na wsi, widzę, że trzeba zejść z pola i dać sobie pokój.... Gdyby mi kochany pan wygodził, to i prędzejbym się ztąd wyprowadził i procencik jaki bym za ten czas zapłacił....

Stara matka pani Alfredowej wystąpiła, że byłoby lepiej przy kontrakcie, a po cichu radziła zięciowi poradzić się prawnika, ale on tylko rozśmiał się z tych rad matki i pieniądze dał za prywatnem pokwitowaniem.

Anastazowie rozpływali się nad jego szlachetną i prawdziwie obywatelską usłużnością....

— O tak, to rozumiem obywatela — powtarzał Anastazy z widocznem rozrzewnieniem.

— Cóż wielkiego — odpowiadał Alfred — dziś czy za dwa miesiące dać, czy to nie jedno.... Mam gotowe pieniądze....

Po takim akcie wspaniałomyślności i wdzięczności stron obu upłynęło parę dni cicho, gdy trzeba nieszczęścia, że pani Anastazowej zabrakło słodkiej wódki dla stangreta Szymona. Przyszedł raz, jak zwykle rano, powiedziano mu, że nie ma; przyszedł na drugi dzień — nie ma. Okoliczność ta bynajmniej go nie zraziła, bo przyszedł znowu raz trzeci. Takie natręctwo jegomości o dużych konopiastych wąsach naturalnie iż musiało rozgniewać pannę Józefę.

— Czego to Szymon tak się naprzykrza — odezwała się porywczo. — Cóżto u nas szynkownia, czy co.... Szczególniejsza śmiałość....

Ze spuszczonym nosem, lecz jednocześnie z uczuciem obrazy i zemsty kipiącej pod liberyjnym surdutem mistrza z kozła, wyszedł Szymon z pokoju do stajni. A że jak raz zwożono siano ze stoga i furman państwa Anastazych, korzystając z tego, wielkiemi wiązkami nosił je wciąż na pułap swej stajni — oburzyła go ta niepomierna chciwość.

— Co mi ty tu będziesz wybierał najlepsze siano dla swoich chabetów.... A moje co będą jadły, hę? Z poddaszków!... Położyć mi zaraz!

kasy krajowej w stałą dotacyę. 27. Sprawozdanie w przedmiocie zaliczki 11.433 zł. 34 ct. udzielonej gminie m. Krakowa z funduszu szkolnego krajowego. 28. Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia nowego sądu powiatowego w Borysławiu. 29. Sprawozdanie o przydzielenie gminy Swidnia do c. k. sądu powiatowego i starostwa w Turce.

Sprawy krajowe.

(*Przemysł domowy*).

II.

(§) Wykazawszy cyframi upadek przemysłu tkackiego w kraju, izba handlowa w memoryale swoim wyraża przekonanie, że złemu można jeszcze zaradzić, jeżeli tylko umożliwi się tkaczom podjęcie walki z taniemi wyrobami fabrycznemi, gdyż dotychczasowy utarty sposób produkcyi i zbytu wyrobów przemysłu domowego nie może się ostać wobec skutków użycia technicznie najdoskonalszych maszyn i nadzwyczjnych ułatwień nowoczesnej fabrykacyi. Przedewszystkiem podnosi izba handlowa potrzebę organizacyi pracy, która w przemyśle domowym stanowi więcej niż na innych polach niezbędny warunek wszelkiego powodzenia. Lichwa bowiem wyzyskuje nieporadność i ubóstwo ludu naszego, który nie umie ocenić i wyzyskać pracy rąk swoich, wpada łatwo w sidła podstępnych wyzyskiwaczy i im pozostawia wszystkie korzyści.

Chcąc podnieść przemysł domowy tkactwa, tak formułuje swoje wnioski memoryał izby handlowej, należy przedewszystkiem utorować mu drogę do stałego i szerszego odbytu, umożliwić dostawę materyału dla potrzeb wojskowych i ewentualny wywóz wyrobów. Warunkiem kardynalnym osiągnięcia tego celu jest wyswobodzenie przemysłu domowego z lichwiarskich rąk przedsiębiorców, co dopiero wtedy nastąpić może, jeżeli producenci zawiążą stowarzyszenie przemysłowe lub spółki produkcyjne i handlowe, jeżeli w ten sposób zespoliwszy pracę i kapitał przędzę sami sprowadzać zaczną, wyroby zaś swoje przy licytacyach rządowych lub w drodze eksportowej sami spieniężać będą. Producenci okolic w memoryale wymienionych okazują wprawdzie chęć zawiązywania podobnych stowarzyszeń ale usiłowania te wymagają w początku pomocy nietylko pod względem formalnym, jak np. zebrania producentów jednej okolicy na naradę, ułożenia formularzy statutów, zastosowania postanowień statutowych do miejscowych stosunków i t. d. lecz nadto poparcia finansowego czyli kredytu. Pod tym ostatnim względem chodzi o to, aby producent otrzymać mógł w drodze zaliczki nisko oprocentowanej fundusz potrzebny na sprowadzanie przędzy, ewentualnie na ulepszenie warsztatu i t. p. albo na złożenie kaucyi w razie zgłoszenia się do licytacyi na dostawy dla rządu. Wobec nieporadności producentów izba handlowa mniema, że na razie nie wypadałoby pozostawić samym tkaczom sprowadzania przędzy, lecz użyć w tym celu interwencyi krajowej kuratoryi dla spraw przemysłu domowego, która zająćby się miała także sprzedażą gotowych już wyrobów tkackich, ustanawiając osobnych agentów znających dobrze stosunki handlowe i zapewniając w ten sposób korzystny odbyt produktom tkackim tak na targach krajowych jak i zagranicznych.

Ile nam wiadomo, krajowa kuratorya dla spraw przemysłu domowego już dawniej podjęła usiłowania około podniesienia przemysłu tkackiego i w tym celu delegaci jej na wiosnę objeżdżali okolice, w których przemysł ten prowadzony jest na większe rozmiary i posiada wszelkie warunki podniesienia się w upadku. Jak w swoim czasie donieśliśmy, kuratorya na podstawie relacyi swoich delegatów objawiła gotowość do wzięcia inicyatywy w organizacyi spółek produkcyjnych i kredytowych, a nawet poczyniła już wstępne kroki w tej mierze. Życzenie izby handlowej zatem zostanie niezawodnie uwzględnione.

W drugiej części memoryału swojego lwowska Izba handlowa podnosi potrzebę wzięcia pod opiekę szewskiego przemysłu domowego, który także w skutek niekorzystych warunków produkcyi i zbytu rozwinąć się nie może. I na ten przemysł wpłynęło niekorzystnie zwinięcie komisyi moderunkowej w Jarosławiu. Na szczególną opiekę zasługuje zdaniem Izby handlowej przemysł szewski w Pruchniku z okolicą w powiecie Jarosławskim, w samym Jarosławiu i w Żołyni z okolicą w powiecie Rzeszowskim. W Pruchniku znajduje się 17 koncesyonowanych szewców i garbarzy oraz 50 osób trudniących się szewstwem i garbarstwem jako przemysłem domowym. W okolicy Pruchnika trudni się tym przemysłem 40 osób. W Jarosławiu znajduje się 40 koncesyonowanych szewców a 200 osób trudniących się pobocznie przemysłem szewskim. Dostawy dla komisyi moderunkowej w Jarosławiu odbywały się dawniej w ten sposób, że przedsiębiorcy krajowi i zagraniczni dostarczali komisyi materyału na wyroby, rzemieślnicy zaś z Pruchnika i Jarosławia uskuteczniali wyroby z osobna lub w małych spółkach. Nadto wyrabiali producenci w Pruchniku do 15.000 par obuwia ze skór u siebie garbowanych i wywozili do 2.000 skór garbowanych. Obecnie wyrób butów czyni zaledwie połowę powyższej cyfry. Szewcy jarosławscy wyrabiać mogli do 60.000 par obuwia. W Żołyni i okolicy znajduje się 35 szewców samoistnych czyli koncesyonowanych i 80 osób trudniących się szewstwem pobocznie. Brak stowarzyszeń i kapitałów utrudnia także przemysłowi szewskiemu wszelki rozwój i postęp. Izba handlowa mniema zatem, że te same środki, które podnieść mogą przemysł tkacki, umożliwiłyby rozwój także przemysłowi szewskiemu.

KORESPONDENCYE

Berlin, 20 sierpnia.

☐ Książę Bismarck pozostał wiernym swym przywyknieniom. Przyjechawszy do stolicy państwa, niespodziewanie zrobił wycieczkę do swych dóbr dziedzicznych, do Schoenhausen, blisko miasta Steudel, położonego na zachód od Berlina; powrócił ztamtąd tegoż samego jeszcze dnia — rozumie się, że kilku tajnych policyantów znajdowało się w jego towarzystwie, jak to bywa zawsze — i opuścił Berlin niewdzięczny, aby udać się do swego Tusculum ulubionego, do Varzinu, którą to wieś niedawno żartem proponowano jako kandydatkę na stolicę rzeszy niemieckiej na przypadek, gdyby rzeczywiście chciano „dekapitalizować“ Berlin. Wspomnieliśmy już o tem, że cesarz Wilhelm odwiedził kanclerza w jego własnem mieszkaniu, rzecz osobliwa na pierwsze wejrzenie, ale nie nadzwyczajna, bo już nieraz zdarzyło się, że sędziwy monarcha udawał się do pierwszego ministra swego nie ze stolicy, lecz z ustronia wiejskiego, z Babelsbergu, gdzie rezyduje obecnie. Uwag, które publiczność niechętna księciu żelaznemu z tego powodu robi, powtarzać tu nie potrzebuję.

U księcia Bismarcka (który nawiasem powiedziawszy przed odjazdem do Schoenhausen jeszcze mógł przycisnąć do swego serca nowonarodzonego wnuczka swego, drugie dziecko swej córki) odbyła się jeszcze dość ważna rada ministeryalna. Koła wtajemniczone milczą jeszcze o przedmiotach obrad, lecz przypuścić można, że ustanowiono dzień wyborów do parlamentu niemieckiego — 17 października—kiedy ludność wiejska, na którą kanclerz przy wyborach blizkich głównie liczy spodziewając się zwycięztwa kandydatów zachowawczych, po robotach gospodarczych tyle wolną już będzie, żeby jak najliczniejsze zastępy podążyć mogły do urny wyborczej.

Drugim przedmiotem obrad była, zdaje się, sprawa trewirska. Ksiądz biskup Korum otrzymał święcenie biskupie, powrócił do Strassburga a ma udać się niebawem do Trewiru. W jakiem stadyum znajduje się dzisiaj walka kościelno-polityczna, trudno powiedzieć. Wiem z źródła kompetentnego, że nowy biskup stanąwszy na ziemi niemieckiej powiedział, że nie może uważać się za coś innego jak za „*évêque missionaire*“ — są to autentyczne jego słowa... Pisma papiezkiego, mianującego go pasterzem biskupstwa osieroconego, nie otrzymał jeszcze, nie otrzymał także oświadczenia rządowego, iż sprawowaniu urzędu kościelnego przez niego rząd sprzeciwiać się nie będzie, nie został również zwolniony jeszcze z przysięgi na zachowanie wszystkich ustaw państwa, obowiązujących obecnie a mogących jeszcze obowiązywać na przyszłość, krótko powiedziawszy, nie wszedł jeszcze w żadne stosunki urzędowe z rządem pruskim. Że ksiądz biskup Korum za kilka tygodni po załatwieniu wszystkich tych spraw będzie mógł zasiąść na stolicy trewirskiej, nie ulega mimo to wątpliwości. W Trewirze sposobi się ludność katolicka z wielką radością na przyjęcie nowego dostojnika kościelnego, po którego zręczności katolicy w całych Prusach spodziewają się rzeczy nadzwyczajnych; czy nowy biskup jednakże będzie mógł sprostać temu zadaniu, zwłaszcza że rząd broni przeciwko kościołowi całkiem składać nie mysli, przyszłość okaże.

Do tej pory żadna sprawa zasadnicza rozwiązaną nie została. Za wcześnie oddali się liberali rozpaczy lub raczej udawali, że tracą wszelką nadzieję; za wcześnie także zaśpiewała pewna część prasy katolickiej pieśń tryumfalną. Sprawa trewirska, gdy chcemy trzeźwo zapatrywać się na fakta, została ułożoną, po odrzuceniu przez rząd księdza kanonika de Lorenzi, podobnież jak sprawa dyecezyj opuszczonych w Paderbornie i w Osnabrücku; biskupstwo otrzymało nie zarządcę, lecz biskupa — nic więcej. Otwierają się jednakże widoki dalsze, mianowicie załatwienia kwestyi uwiadamiania rządu przez władzę duchowną, kto ma otrzymać tę lub ową posadę kościelną. Nie jest to bynajmniej pusta formalność, a rząd pruski nie chce jedynie wiedzieć, kto otrzyma probostwo lub wikaryat w tej lub owej miejscowości, lecz obstaje przy prawie odrzucenia księdza nominowanego podług własnego widzimisię. Na to papież zasadniczo nie przystanie; gotów był zgodzić się na donoszenia o nominacyi proboszczów, lecz rządowi w przeszłym roku to było za mało; być może, że obecnie ułożą się obie strony na zasadzie zwyczaju istniejącego w Alzacyi, gdzie na mocy konkordatu zawartego z rządem francuskim władza duchowna donosi władzy świeckiej o nominacyi proboszczów w miastach kantonalnych, wszystkie zaś inne posady powierza księżom, nie uwiadamiając o tem rządu. Sprawa ta będzie poruszoną dopiero po przeniesieniu się księdza Korum do Trewiru.

SPRAWY MONARCHII

— Wszystkie dzienniki czeskie podnoszą w wyrazach pełnych wdzięczności i zapału nowy akt wspaniałomyślności Monarchy, który, jak wiadomo, ofiarował na odbudowanie spalonego teatru 20.000 złr. „Na komitecie budowy — pisze *Pokrok* — cięży przedewszystkiem obowiązek złożenia Najj. Państwu i Najd. Cesarzewiczowstwu podziękowania w imieniu narodu za tak spieszną i wielkoduszną pomoc. Lecz i dziennikarstwo, chcąc być tłómaczem uczuć narodu, ma obowiązek wypowiedzieć najżywszą wdzięczność. Podzięka ta tem jest serdeczniejszą, ile nieszczęście, jakie nas dotknęło, jest ogromne, i tem silniejszą, że całem sercem przylgnęliśmy do gmachu, do którego odbudowania przyczyniają się Najj. Państwo. Czynem tym przemówiono do uczuć naszych w chwili, która pozostanie na zawsze w naszej pamięci“.

— Dzienniki wiedeńskie doniosły wczoraj o wrzekomem ponowieniu się zajść w Pradze. O „ekscesach“ tych dowiedziano się w stolicy czeskiej dopiero z dzienników wiedeńskich, a *Politik* tak o tem mówi: „Garść motłochu wracając z Karolina, towarzysząc muzyce grającej po ulicach miasta, przechodziła około kasyna niemieckiego, przyczem poczęła gwizdać; trwało to chwilę tylko, gdyż przybyli policyanci rozpędzili uliczników.“

— Ze Lwowa telegrafują do *Pol. Corr.*, że wszystkie wersye o terminie zwołania Rady państwa, wedle najlepszych informacyj, są bezzasadne a co najmniej przedwczesne, gdyż oznaczenie terminu zawisło od tego, kiedy zbierze się sesya delegacyjna, a właśnie w tym punkcie nie powzięły koła decydujące żadnej uchwały. Nie podlega jednak wątpliwości, że koła pomienione życzą sobie jak najrychlejszego zwołania Rady państwa, mniej więcej w drugiej połowie października, a życzą sobie z tego przedewszystkiem powodu, aby budżet mógł być załatwiony przed Nowym rokiem.

— *Pol. Corr.* zapisuje za czeskim *Pokrokiem*, że p. minister Dunajewski zawezwać miał wszystkie ministerstwa do przedłożenia najpóźniej do 15 października r. b. preliminarzów na r. 1883. Z tego należy wnioskować, że rząd już w ciągu przyszłej sesyi parlamentarnej przedłoży Radzie państwa preliminarz budżetowy na r. 1883. Dzienniki linckie donoszą, że namiestnictwo wyższo-austryckie otrzymało polecenia w sprawie zestawienia budżetu na r. 1883.

— W kołach niższego duchowieństwa — pisze *Presse* — zwłaszcza czeskiego i morawskiego, objawia się żywa agitacya w kwestyi kongruy. Sprawa ta dotykająca najżywotniejszych interesów kleru przyjdzie pod obrady na najbliższej sesyi Rady państwa. Duchowieństwo różnych dyecezyj zamierza udać się z tego powodu z petycyami do Izby a w Morawie zbierają już podpisy na tego rodzaju petycyach.

— Z Lublany telegrafują do dzienników wiedeńskich, że rząd zawiązał ponownie z baronem Apfaltrern rokowania o objęcie przezeń godności marszałka krajowego, i że są wszelkie widoki, iż baron Apfaltrern przyjmie ten urząd.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemieccy socyalni demokraci.)

Przed trybunałem państwowym odbędzie się niebawem wielki proces o zbrodnię stanu, wytoczony jedynastu socyalnym demokratom z obozu Mosta. Sprawa ta toczy się już od pół roku. Uwięziono wtedy w Niemczech południowych około 30 socyalnych demokratów, którzy mieli dopuścić się licznych karygodnych czynów. Aresztowanych osadzono częścią w więzieniu berlinskiem, częścią w kazamatach lipskich, i przeprowadzono

---

Jasiek, chociaż nie miał takich wąsów ani fioletowego nosa, jednak nie wolny był od furmańskiej ambicyi. Spojrzał pogardliwie na Szymona i robił swoje.

— Położysz czy nie!— krzyknął Szymon, wyrywając mu wiązkę siana, przyczem zachwiał się Jasiek i potoczył....

Jak raz, panicz Kazio szedł właśnie do stajni i zobaczywszy, co się dzieje, przyskoczył do Szymona.

— Precz ztąd! — zawoła — Jasiek bierz siano....

— Niech pan sam idzie precz! — odpowiada Szymon, nadstawiając się hardo....

— Ja tu pan — rozumiesz!

— Nieprawda, bo mój pan jest tu pan!

Lecz jeszcze ten wyraz pan nie wybiegł z ust jego, gdy spicruta panicza prześliznęła mu się po twarzy. Z bolu i gniewu, nie wiele myśląc, porywa za widły stojące przy drzwiach stajni i obces na panicza. Ale panicz nie myślał oczekiwać ataku, bo wziąwszy nogi za pas jak jeleń poskoczył ku pałacowi. Szymon niezważając na ból i krew płynącą po twarzy — za nim.... To szczęście, że Kazio miał młode nogi i zdążył wpaść do ganku i drzwi za sobą zatrzasnąć, inaczej niezawodnie dostałoby mu się toż samo, co się dostało drzwiom, to jest kilka silnych uderzeń widłami.

Zrobił się straszny hałas. Parobcy i ludzie wożący siano, stanęli jak wryci ze zdumienia, dziewki wybiegły z piekarni, a psy nawet zaczęły ujadać na Szymona.

Blady, bez tchu, wpadł do pokoju pan Kazio, i długi czas zatrwożona rodzina nie mogła się dowiedzieć, co się takiego stało; bełkotał ustami pokazując ręką na stajnię i powtarzając: Chciał zabić.... Szymon.... widły....

Ze swej strony oszalały z bolu i zniewagi Szymon z pręgiem na twarzy wpadł do mieszkania państwa Alfredów.

— A to co?

— Tak jaśnie panie, zabijają sługi jaśnie pana!

— Kto, gdzie?

— A któżby jak nie ten Kazio, ten co krzywdzi jaśnie pana!...

— Cicho, cicho Szymonie....

— Oho, nie będę cicho! Jak Boga Najwyższego kocham jaśnie panie tak prawda.... Wszystko powiem, niech będzie co chce.... Najlepsze siano biorą.... owies z pod cugów biorą.... Tak jest, noszą z plewami, rabują, kradną jaśnie pana i rozbijają!

Panie obie widząc sromotnie pokrwawioną twarz jego, przyniosły wodę, a gdy po zmyciu pokazała się na palec może gruba i sina pięga — podniosły krzyk zgrozy.

Słuchając opowiadania faworyta, pan Alfred aż zbladł z gniewu, a z oczu sypały mu się prawdziwe rakiety. Nic nie mówiąc, zacisnął pięście i wybiegł.

Zdaje się, że i pan Anastazy był w tem samem usposobieniu, skoro jednocześnie, bardziej czerwony niż zwykle, pędził od ganku wprost do mieszkania nowego dziedzica. Matka pani Alfredowej, która patrzyła oknem na to wszystko, przysięga, że lecieli jak dwa koguty i drżała ze strachu, co to będzie, kiedy się zetkną.

— Mówię panu — opowiadała mi potem — byłam przekonaną, że rozprysną się jak dwa gliniane garnki.

— A proszę ja pana....

— I ja proszę pana.

— Ja bardzo proszę....

— I ja bardzo proszę! — wołali naraz w zapalczywości.

— Do licha! — krzyknie donioslym głosem Alfred — pozwól że mi pan mówić!

— Ja bardzo proszę, pozwól pan mnie — odpowiada, mrugając oczami Anastazy — Jestem starszy, więc choćby przez wzgląd...

— Dobrze, słucham. Syn pański obił mojego człowieka.

— A pański człowiek chciał zabić mojego syna.

— To kłamstwo!

— I to co pan mówisz jest kłamstwo!.... Niech pan dobrodziej się nie unosi....

— I owszem ja się nie unoszę, ale prosze zobaczyć.... Twarz ma przeciętą.... To jest niegodziwość, to jest zbrodnia wołająca o pomstę.

— Proszę pana ciszej; ludzie nas słuchają, a zły przykład oddziaływa!

— I owszem niech słyszą, jak się obchodzą z ludźmi synowie obywatelscy! To jest barbaryzm.... Jakiem prawem kto śmie znieważać mojego służącego!

— Proszę ciszej — mówi z pewnem szyderstwem w głosie Anastazy — nie trzeba być takim liberałem, bo to może na nim samym się odbić....

— Ja się nie boję!... Nie mam zwyczaju obchodzenia się z ludźmi jak z bydłem....

— Facecya panie dobrodzieju.... nowe doktryny — a skutek ich, że ten pijanica ośmielił się porwać na mojego syna.... Ma szczęście, że tam mnie nie było, zabiłbym na miejscu, jak pana Boga kocham.... Co to jest porwać się na mojego syna....

— Bądź co bądź ja pana dobrodzieja bardzo proszę, zdaleka od moich ludzi. Ja tu jestem panem, ja rządzę i ja mam prawo....

(Ciąg dalszy nastąpi).

z nimi bardzo surowe śledztwo, którego rezultat był taki, iż prokuratorya widziała się zniewoloną, oskarżyć jedenaście osób o zbrodnię stanu. Oskarżeni ci mieli „w drugiej połowie roku 1880 robić w Frankfurcie nad Menem, Darmsztacie i w okolicach tych miast przygotowania do gwałtownej zmiany konstytucyi państwa niemieckiego i brać udział w zebraniach i związkach, których cały ustrój, cele i dążenia miały być utrzymane w tajemnicy przed rządem. Oprócz tego akt oskarżenia zarzuca niektórym z podsądnych, iż rozpowszechniali pisma i druki treści socyalno-demokratycznej i podburzali do nienawiści przeciw pewnym klasom społeczeństwa. Mniej winnych wypuszczono z więzienia, oskarżonych zaś o zbrodnię stanu zatrzymano. Powszechnie się spodziewają, że proces wyprowadzi na jaw wiele ciekawych szczegółów o tajemnej organizacyi niemieckiej socyalnej demokracyi. W Lipsku i Hamburgu sądy nie przestają wydawać przeciw socyalnym demokratom dekretów wywołania. Wydaleni z Hamburga udają się przeważnie do Ameryki, z Lipska zaś wydaleni rozpraszają się po całych Niemczech i przyczyniają się niemało do szerzenia między ludem wiejskim, a głównie robotnikami zgubnych teoryi, to też nie rzadko podnoszą się zarzuty, że rząd, rozpraszając socyalistów, pomaga mimowolnie do propagandy doktryn, którym wypowiedział wojnę. Przedsięwzięte przeciw socyalno-demokratom środki nie odniosły dotychczas pożądanych rezultatów, a choć nie podlega wątpliwości, że obecnie agitacya przedwyborcza nie będzie prowadzoną z dawniejszą sprężystością, i choć pewną jest rzeczą, że socyalna demokracya zrezygnuje dobrowolnie nawet z niektórych okręgów, w których przed trzema laty przeprowadziła swoich kandydatów, przedwczesnem przecież byłoby wysnuwać ztąd wniosek, jakoby obóz socyalno-demokratyczny był w rozbiciu i bliski kapitulacyi. Niechcąc narażać swych stronników na skutki surowego prawa, jakie rząd ma w odwodzie przeciw socyalistycznym agitacyom, a bez agitacyi niemożliwe jest powodzenie, socyalni demokraci mniemają, że odpowiedzą celom partyjnym, jeśli z łona swego wyszla do parlamentu dwóch lub trzech najzdolniejszych przedstawicieli, gdyż frakcya socyalno-demokratyczna może w Izbie tylko kontrolować i protestować, w żadnym jednak razie nie potrafi czegokolwiek przeprowadzić. Dlatego też stronnictwo, o którem mowa, zamierza postawić własnych kandydatów tylko w tych okręgach, w których może liczyć bez nadzwyczajnych wysiłków na zwycięztwo.

(Rezultat przesilenia w Anglii).

Wszystkie umiarkowane organa prasy angielskiej powitały bardzo przychylnie załatwienie sprawy bilu ziemiańskiego dla Irlandyi. Ustawa ta zapewnia dzierżawcom irlandzkim w stosunku do właścicieli, wszelkie korzyści, jakich się domagali pierwotnie, nim w skutek agitacyj nie przyszło do żądań przesadnych. Uchwalone bowiem prawo uchyla dzierżawców z pod samowoli właścicieli ziemskich i ich pełnomocników. Przyszłe widoki dla dzierżawców, skoro nawzajem dotrzymają zobowiązań dobrowolnie przyjętych, przedstawiają się tak, że w istocie dzierżawca czuć się będzie panem w swoim domu. Dzierżawcy wolno odstąpić swoje prawo, które nabył kontraktem do części ziemi czy folwarku, a jeżeli poniósł koszta na ulepszenie gospodarstwa, ma nietylko prawo żądać odszkodowania, lecz sumę wynagrodzenia przyznaje mu z góry sąd w tym celu ustanowiony.

O scysyi wybuchłej pomiędzy Izbą lordów a Izbą niższą, załatwionej tak szybko, odzywa się najprzód *Standard* tonem na pół żartobliwym:

„Przywódcy obu stronnictw Izby wyższej, zachowali się w dniu 16 b. m. jako mistrze ceremonii, i nic nie mąciło zgody wybornie aranżowanego przedstawienia. Każdy z aktorów dramatu, otrzymawszy rolę z góry, wyuczył się jej doskonale na pamięć. Jeżeli przeprowadzenie bilu przez Izbę wyższą równa się widowisku, to składało się ono z trzech odsłon, z których każdą można nazwać innym tytułem. Pierwsza odsłona nosi tytuł: „Zmiana“, druga: „Zarzuty“ a trzecia: „Pojednanie“. Pomiędzy pierwszą a ostatnią odsłoną upływa dni czternaście, rzecz dzieje się na St. Stephan i w domu lorda Salisbury przy Arlington Street. Salisbury odgrywał główną rolę. Przez chwilę potrząsali krytycy głową z powątpiewaniem, ale mimo to zasłona spadła z powszechnem zadowoleniem publiczności“.

W innym artykule, omawiając rezultat przesilenia, pisze *Standard*:

„Sytuacya się wyjaśniła. Przesilenie bilu agraryjnego skończyło się, a zdrowy zmysł ludności odniósł nareszcie zwycięztwo. Mają obecnie organa obu stronnictw pole udowodnić w długich artykułach wstępnych, że odnośni ich przywódcy odnieśli zwycięztwo, a przeciwnicy ponieśli klęskę. Nie należy to do zadań naszego pisma pochlebiać stronnictwu konserwatywnemu lub przywódcom jego na ich własną niekorzyść, jakoż nie omieszkaliśmy podnieść w wyrazach prostych a stanowczych fałszywego stanowiska, na jakie stronnictwo torysów dało się zwabić, gdy przy Arlington-Street uchwaliło wytrwać przy swoich poprawkach. Jednakże nim jedna noc minęła, przekonał się lord Salisbury z usposobienia kraju, że gdyby zechciał wytrwać na zajętem stanowisku, wywołałby jedne z owych burz, przed któremi musieli się uginać więksi mężowie stanu, niż on nim już jest obecnie... Większość, która w Izbie lordów idzie za lordem Salisbury, jest armią niewypróbowaną, a bynajmniej nie w tym rodzaju, żeby z nią można bez dostatecznej podstawy popisywać się w oczach kraju. Jest to rezerwa, której używać można tylko w rzedkich wypadkach i to takich, w których potrzeba umiarkowanej siły.“

Daily Telegraph zgadza się z innemi dziennikami, że Gladstone wybrał najwłaściwszą metodę do osiągnięcia celu. „Jego krytyki bowiem i uwagi wypowiadane były tonem pełnym szacunku i uprzejmości, a ile razy podnosił pięść zaciśniętą, trzymał ją zawsze starannie ukrytą pod rękawiczką jedwabną. Uprzejmość jego, spokój i panowanie nad sobą obrachowane na starcie łagodne kolców przeciwnika, tem zaszczytniejsze, że niezgodne z jego porywczą naturą, zastosowane były po mistrzowsku do okoliczności i dowiodły, że przynajmniej w Izbie niższej wola kanclerza była wolą większości i prawa.“

Jedyny wyjątek w ogólnym głosie prasy angielskiej stanowią *Daily News*, zarzucające Gladstonowi, że nie odsłonił Izbie od razu szczerych zapatrywań rządu i stanowiska względem bilu, w końcu jednak i one przyznają, że ani lordowie ani Irlandczycy nie mają przyczyny do takich skarg, jakich się spodziewano niedawno.

(Petycya ludności Cypru).

Dzienniki angielskie donoszą, że ludność Cypru podpisuje obecnie gromadnie petycyę, domagającą się odstąpienia tej wyspy Grecyi. Dodają, że krok ten ludności wyspiarskiej wywołany został ogłoszeniem w księdze błękitnej aktów i uwag lorda Kimberleya, odnoszących się do kwestyi posiadania Cypru przez Anglię. Petycya Cypryjczyków, jak ją podają w streszczeniu dzienniki angielskie, zawiera następujące żądania i myśli:

„Ludność Cypru nie zapominała nigdy, że stanowiła niegdyś z Grecyą całość jednolitą. Spodziewa się zatem, licząc na wspaniałomyślność narodu angielskiego i królowej Anglii, że jej życzenia zostaną z czasem spełnione. Cypryoci poczytują sobie za święty obowiązek powtórzyć tutaj, co niedawno oświadczyli w drodze urzędowej, że jedyna nadzieja ich przyszłości opiera się na ponownem zjednoczeniu ich z krajem ojczystym. Przykład naszych braci jońskich i objęcie ponownie kierunku spraw przez tego angielskiego męża stanu, na którego tarczy herbowej wypisane są wyrazy: „Sprawiedliwość, ludzkość i wolność“ utwierdzają nas w przypuszczeniu, iż rząd Jej Królewskiej Mości dowiedzie wkrótce, że najgłębiej przenikają naród angielski te zasady, które były zasadami Canningów, Russelów i Palmerstonów. Ale ponieważ życzenia powyższe mogą jeszcze doznać odwłoki ze względów politycznych, gdyż stan wyspy pod względem sądownictwa, administracyi i stosunków politycznych o wiele jest różny od tego, jakiegośmy się spodziewali, gdy dalej dłuższe trwanie obecnego chaotycznego stanu szkodliwe jest materyalnie i moralnie dla rządzonych jak i dla rządzących, upraszamy zatem władze kolonialne o zesłanie komisyi królewskiej w celu zbadania stanu wyspy i wprowadzenia administracyi, zgodnej z cywilizacyą, sprawiedliwością i wolnością. W ten sposób mogłoby być poprawione położenie ludności na wyspie zgodnie z życzeniem rządu Jej Królewskiej Mości.

„Ale jeżeli wielkie stronnictwo w Anglii, stojące dziś na czele rządu angielskiego mniema, że narodowe życzenia Cypru wkrótce zaspokojone zostaną i rząd z tego powodu uważa za zbyteczne marnować czas na tymczasowe tylko czynności, to ludność Cypru czekać będzie cierpliwie i bez szemrania, z góry przeniknióna wdzięcznością dla narodu angielskiego, Jej Królewskiej Mości i rządu.“

Z powodu tej petycyi i dokumentów ogłoszonych w księdze błękitnej, dzienniki angielskie dosyć pilnie zajmują się sprawą cypryjską. *Manchester Courrier* mówi, że rząd angielski zamierza zaprzestać wypłacać sułtanowi umówione subsydya z tytułu administrowania tej wyspy, biorąc za pozór tę okoliczność, że Turcya nie opłaca procentów od pożyczek dawniejszych, poręczonych przez Francyę i Anglię. Następnie, jak zapewnia ten dziennik, wyjdzie na stół teorya, że od czasu zaprzestania opłaty subsydyów Cypr stał się bezwarunkową posiadłością angielską, i przyznane będą Cypryotom prawa autonomiczne z widokami wcielenia do Grecyi w przyszłości. Jeżeli zatem przewidywania wspomnionego dziennika są trafne, to na tej dość przewlekłej drodze spełnić się będzie mogło żądanie petentów cypryjskich.

(Trakiat rossyjsko-chiński).

O traktacie pomiędzy Chinami i Rossyą podpisanym d. 12 lutego r. b. a ratyfikowanym d. 18 b. m. telegram petersburski *Presse* podaje następujące szczegóły:

„Rossya zwraca częściowo terytoryum, które zajmowała od roku 1871 aż do wypływu rzeki Korgos. Nowa granica zaczyna się pod Tientsien, idzie dalej wzdłuż rzeki Korgos i kończy się pod Tienchan. Dalsza regulacya granicy wschodniej aż do jeziora Saisan nastąpi później. Kaszgar otrzymuje dawniejsze granice, Kuldża pozostaje w części przy Rossyi a mieszkańcy będą mogli uczynić wybór, przy którem państwie chcą pozostać. Termin wyboru jest jednoroczny. Chiny zobowiązują się ogłosić ogólną amnestyę i wypłacić Rossyi 9 milionów rubli tytułem zwrotu kosztów wojennych. Miejscem wypłaty, która ma nastąpić w ciągu lat dwóch, jest Londyn. Rossyanom wolno prowadzić handel karawanowy aż do wielkiego muru, nie wolno jednak przechodzić za ten mur. Taryfy opłat celnych zostaną następnie za wspólnem porozumieniem ułożone, cło od herbaty będzie jednak zniżone zaraz i stopniowo według gatunków. Rossya ustanowi konsulaty w Ziajuksen w bliskości muru chińskiego i w Ourga na pograniczu mongolskiem. Jeżeli wzrost stosunków handlowych będzie tego wymagał, będą mogły być następnie za wspólnem porozumieniem obu rządów ustanowione konsulaty rossyjskie w rozmaitych prowincyach.“

KRONIKA

= **Pan minister oświaty** przychylając się do prośby zwierzchności gminy miasta Złoczowa zarządził, aby w tamtejszem gimnazyum otworzoną została ósma klasa z początkiem nadchodzącego roku szkolnego.

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił wczoraj wieczór do Lwowa.

= **P. Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz po kilkutygodniowym pobycie w Szczawnicy powrócił wczoraj do Lwowa.

= **Dr. Alfred Biesiadecki,** c. k. radca Namiestnictwa i referent spraw sanitarnych, otrzymał od Jego Mości Cesarza niemieckiego order Czerwonego Orła III klasy.

= **Zygfryd Lipiner,** rodem z Galicyi, znany poeta niemiecki, autor większego poematu p. t. *Der entfesselte Prometheus*, w którym przebija z każdego niemal wiersza przejęcie się stylem poetycznym Zygmunta Krasińskiego, mianowany został bibliotekarzem Rady Państwa. Pan Lipiner przełożył znakomicie na język niemiecki kilka mniejszych utworów autora *Irydyona* i wiele fragmentów innych sławnych poetów polskich, a jak już donosiliśmy w swoim czasie pracuje obecnie nad przekładem *Pana Tadeusza* Mickiewicza, w którym to celu zapewnił mu subwencyę jeden z możnych panów polskich, zamieszkałych w Wiedniu. Wydział krajowy udzielił przed kilku laty także jednorazowej subwencyi p. Lipinerowi, zachęcając go do dalszej pracy około obznajomienia społeczeństwa niemieckiego z pierwszorzędnemi arcydziełami poezyi polskiej.

= **Giełda uliczna.** Magistrat miasta Lwowa wydał następujące obwieszczenie: Pomimo wielokrotnie ogłoszonego zakazu tamowania komunikacyi na ulicach i placach publicznych przez stawanie gromadami osób trudniących się handlem pieniężnym lub płodów surowych i pomimo wyznaczenia na ten cel miejsca spacerowego po lewej stronie potoku Pełtwy wzdłuż ulicy Karola Ludwika od statuy św. Michała za stanowiskiem dorożek aż do ulicy Sykstuskiej, zgromadzają się prawie co dnia osoby, trudniące się interesami pieniężnemi, dla załatwienia swoich interesów na ulicy Hetmańskiej, obok kantorów wymiany pieniędzy tamże położonych, tudzież na plantacyach, i tamują swobodne przejście i przejazd. Magistrat przypominając obwieszczenia z dnia 9 kwietnia 1875 i z dnia 21 lutego 1876, wzywa ponownie do zaniechania tego rażącego, porządkowi publicznemu sprzeciwiającego się zwyczaju i ostrzega niniejszem, że odtąd każde tamowanie komunikacyi publicznej tak dla przechodzących jakoteż przejeżdżających według rozporządzenia cesarskiego z dnia 20 kwietnia 1854 surowo karanem będzie.

(+) **Konserwatoryum muzyczne.** Dnia 1 września zaczyna się w konserwatoryum muzycznem we Lwowie kurs szkolny pod kierownictwem artystycznego dyrektora p. Karola Mikulego. Przedmioty nauki są następujące: nauka spiewu choralnego i solowego, nauka gry na skrzypcach, wiolonczeli i kontrabasie, nauka gry na flecie, klarynecie, fagocie i waldhornie, nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, nauka kompozycyi: harmonia, kontrapunkt, teorya rytmu i form muzycznych; historya muzyki, nauka gry na organach (szkoła organistów), w końcu kurs dla kształcenia nauczycieli gry na fortepianie. Prócz tego zaprowadzone będą dla uczniów ćwiczenia ze spiewu choralnego, zbiorowe instrumentalne i z gry na fortepianie z towarzyszeniem jednego lub więcej instrumentów. Wiadomości o warunkach przyjęcia do konserwatoryum udziela kancelarya Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym w lokalu przedtem sejmowym i informuje także osoby zamiejscowe na żądanie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzeżanach z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 22 września. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Wczoraj około godziny 8 wieczór Hersch Miner, głuchoniemy, czeladnik szewski, przejechany został przez wóz tramwajowy nr. 3 na ulicy Karola Ludwika i poniósł śmierć na miejscu. Skradziono panu J. G. zegarek srebrny remontoir i *talles* z szeroką srebrną burtą, a panu J. M. z kieszeni srebrny zegarek anker o podwójnej kopercie ze złotym łańcuszkiem wartości 50 zł. Ujęto znaną a zręczną ukrywaczkę rzeczy skradzionych Freidę Rozas z ogromnym tłumokiem bielizny znaczonej lit. S. S., F. S., M. K., z 5 sztuczkami materyi kolorowej, 2 kapami kolorowemi i jedną jedwabną gobelinową i 2 buncikami skórek szopowych.

(=) **Tragedya miłośna.** W Sądowej Wiszni ułan tamtejszej załogi Würgel utrzymywał stosunek miłośny z służącą dr. Raaba, Heleną Bakaj z Chorośnicy. W nocy na 17 b. m. Würgel zjawił się w pomieszkaniu swej kochanki i prosił ją, aby wyszła z nim z domu. Helena Bakaj odmówiła tej prośbie i oświadczyła stanowczo, że towarzyszyć mu nie będzie, na co Würgel wydobył rewolwer z kieszeni i strzelił do dziewczyny, raniąc ją dość niebezpiecznie, poczem powrócił do koszar i drugim wystrzałem odebrał sobie życie

(=) **Podczas burzy** dnia 15 b. m. piorun zabił w Grabowcu w powiecie bohorodczańskim dwie nieznajome osoby, mężczyznę w średnim wieku i kobietę staruszkę. W Nagórzanach, w powiecie zaleszczyckim piorun spalił wozownię i trzy półkopki na polu.

— **Piękną konstellacyę** czterech towarzyszek naszej ziemi można obecnie widzieć na niebie. Stoją one w jednej prawie linii według stanowiska swego w systemie słonecznym. Od północy wychodząc stoi najprzód w stronie wschodniej Wenus; dalej następuje większa przerwa, w której buja nasza ziemia, poczem w kierunku od wschodu ku południowi następują w równej prawie odległości Mars, Jowisz i Saturn. Każdą z tych planet poznać można po świetle odmiennej barwy i siły. Już teraz w ogólności niebo zaciągać się zaczyna konstellacyami zimowemi, podczas gdy gwiazdy letnie zapadają coraz więcej pod horyzontem zachodnim. Z wieczora można już widzieć w stronie wschodniej wychylające się zaledwie z kresów widokręgu blade Plejady, pierwsze zwiastuny pory zimowej. Wkrótce po nich ukażą się w tej samej stronie Byk i Bliźnięta, wspaniały Orion i nakoniec król gwiazd, Syryusz.

— **Książę rossyjski** Jerzy Dawidowicz Eristow, aresztowany został w Berlinie z powodu, że w sposób oszukańczy wyłudził u jednego z tamtejszych jubilerów brylanty za 9.000 marek i zaraz je przedawszy za drobną część ich wartości, usiłował uciec najbliższym pociągiem.

— **Tragiczny wypadek** wydarzył się temi dniami w Karlsburgu. Tamtejszy egzekutor Edmund Balint utrzymywał stosunek miłośny z córką miejscowego lekarza Graefa. Panna była mu wzajemną, rodzice jednak sprzeciwiali się stanowczo związkowi. Zrozpaczeni kochankowie postanowili odebrać sobie wspólnie życie i wykonali ten straszny zamiar podczas zabawy, która odbywała się w domu Graefów. Do godziny 10 wieczór panna Graef bawiła się swobodnie i wesoło, a gdy goście zaczęli się rozchodzić do domu, przebrała się w białą suknię i przez okno skoczyła do ogrodu, gdzie ją już oczekiwał Balint. Pastor ewangelicki Jakób i pocztmistrz Banyay, wracając właśnie od Graefów, spostrzegli to i przeczuwając jakąś katastrofę usiłowali odłączyć pannę Graef od Balinta, ten jednak dobył rewolweru i zmusił Banyaya groźbą do odstąpienia. Pastor był odważniejszy i rzucił się na Balinta, aby go wstrzymać, został jednak pokonany. Panna Graef widząc tę scenę, zawołała: „Niegodziwcy! Nawet umrzeć nam razem nie dadzą! Pójdź tu Edön, i strzel mi w serce!“ Balint uściskał i ucałował kochankę i strzelił następnie, a kula przeszyła samo serce nieszczęśliwej dziewczyny. Następnie umaczał dłoń swą w krwi konającej i drugim strzałem odebrał sobie życie.

— **Przygody alpejskie.** W dniu 11 b. m. przy wchodzeniu na Monte Rosa spadające z góry kamienie strąciły do przepaści pewnego Anglika wraz z dwoma przewodnikami. Wszyscy trzej zginęli na miejscu. W dniu 14 b. m. pewien młody Amerykanin, który wraz z 5 towarzyszami dostał się na Matterhorn, został przytłuczony spadającym kamieniem bez nadziei ocalenia.

— **Podczas wycieczki morskiej** z dwunastu osób, gości kąpielowych w Wustrowie meklemburskim, utonęło ośm, skutkiem

przewrócenia łodzi przez trąbę powietrzną, która się zerwała nagle. Cały Wustrow wypadkiem tym pogrążony jest w żałobie.

— **Zamorzenie się głodem.** Jeden z dzienników londyńskich opowiada: Niejaka pani Mary Scott, zamożna bardzo osoba, licząca lat 45, a zamieszkała przy *Railway-street* w Londynie, po stracie jedynego syna swojego przed dwoma miesiącami popadła w taką rozpacz, że odebrała sobie życie przez wyrzeczenie się wszelkiego pokarmu, o czem dowiedziano się dopiero po śmierci nieszczęśliwej. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią głodową widziano panią Scott na progu jej domu robiącą najspokojniej pończochę. Ile dni nie jadła, pozostanie tajemnicą na zawsze.

— **Pojedynek amerykański.** Z Berna donoszą, że w dniu 19 b. m. zastrzelił się tam 20-letni koncypient adwokacki Franciszek Waldek. W pozostawionem piśmie podał za przyczynę samobójstwa pojedynek amerykański z baronem Arturem R. Miał się on zastrzelić jeszcze w dniu 15 maja, ale dwukrotnie uprosił sobie zwłokę u swego przeciwnika. Na ponowne żądanie zwłoki baron R. odpowiedział w słowach obelżywych odmownie, w skutek czego Waldek odebrał sobie życie.

— **Guiteau,** sprawca zamachu na prezydenta Stanów Zjednoczonych Garfielda, dostał jakimś sposobem w więzieniu ostry nóż, a gdy to spostrzeżono i odebrano mu niebezpieczne narzędzie, rzucił się na dozorcę, wyrwał mu rewolwer i wystrzelił do niego. Dopiero przy pomocy ludzi nadbiegłych na odgłos wystrzału, zdołano pokonać szaleńca, który w szamotaniu się dał dowód ogromnej siły i potargał odzież na sobie i na dozorcach.

— **Żółta febra** sroży się ciągle jeszcze w francuskiej kolonii Senegalu. Dnia 4 b. m. ofiarą strasznej choroby padł admirał de Lanneau, a w jednym dniu 8 b. m. zmarło na nią 80 osób.

— **Artylerye morskie.** W angielskiej Izbie gmin podczas rozprawy nad budżetem floty sekretarz admiralicyi angielskiej odpowiadając na zarzuty deputowanego admirała Egerstona, jakoby pod względem liczby ciężkich dział marynarka angielska pozostawała jeszcze w tyle za marynarkami innych państw, podał następujące daty: Austrya-Węgry posiadają obecnie 10 wielkich okrętów wojennych ze 110 działami ciężkiego kalibru; Włochy 12 okrętów takich z 91 działami; Niemcy 18 okrętów z 118 ciężkiemi działami; Rossya 29 okrętów z 120 działami; Francya 59 okrętów z 356 działami, zaś Wielka Brytania posiada 98 okrętów z 572 działami.

— **Biały słoń syamski.** Jak wiadomo, Syamczycy oddają białemu słoniowi cześć boską. Od kilku już lat w głównej świątyni w Bangkoku brakło słonia takiego, dawniejszy bowiem zakończył żywot po stuletniem blisko „bóstwowaniu.“ Lud mocno już był zafrasowany brakiem widomego — według jego pojęć — wyobraziciela bóstwa, gdy nagle od jednego z gubernatorów prowincyalnych w początku czerwca nadeszła wiadomość, że na terytoryum jego znaleziono nareszcie białego jak śnieg słonia, którego też wyprawił bezzwłocznie do stolicy. Na tę wiadomość król z dworem całym, duchowieństwo i nieprzejrzane tłumy ludu wyszły naprzeciw nowego bożka, ażeby go przyjąć uroczyście. Spotkanie nastąpiło w odległości kilku mil od Bangkoku, do którego to miasta odbył biały słoń prawdziwy wjazd tryumfalny. Wojsko na ulicach tworzyło szpaler, kapłani śpiewali pieśni uroczyste, a lud cały padł na kolana kiedy się pojawił słoń biały, obok którego kroczył z prawej strony król z mieczem dobytym, a po lewej najwyższy kapłan z laską złotą. Gdy orszak stanął, król położył trąbę słonia na swojej głowie i ramionach, jak gdyby przyjmował od niego błogosławieństwo. Odezwały się salwy piechoty i artyleryi, wojsko sprezentowało broń i odprowadzono białego słonia do przygotowanych dlań pałaców, gdzie odbyła się jeszcze ceremonia udekorowania go wielką wstęgą jego orderu i nadania mu tytułu i stopnia władcy Syamczyków. Wszystkie naczynia do obsługiwania ubóstwianego słonia są ze złota lub najdroższej porcelany.

GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 6 sierpn. do 13 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·70 do 11·50 zł. Żyto 7·— do 8·— zł. Jęczmień 5·50 do 7·— zł. Owies 5·50 do 6·50 zł. Hreczka 6·50 do 6·75 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·20 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8·— do 9·— zł. Groch pastewny 6·25 do 7·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 8·— do 11.— zł. Bobik 7·— do 7·25 zł. Wyka 5·50 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 40·— zł., przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski 26·— do 27·— zł. Anyż płaski 23·— do 32·50 zł. Kminek 17·50 do 18·50 zł. Rzepak zimowy 13·— do 12·50 zł. Rzepak letni 11·50 do 11·75 zł. Rzepik zimowy 11·50 do 11·75 zł. Rzepik letni 11·— do 11·50 zł. Lnianka 9·50 do 10·25 zł. Nasienie lniane 11·— do 12·— zł. Nasienie konopne 6·75 do 7·— zł. Chmiel 80·— do 85· zł. Nafta zwykła 13·— do 13·50 zł., salonowa 16· do 16·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 34·— do 34·50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjeżdża jutro o godzinie 11 osobnym pociągiem z Ischl najpierw do Wels, następnie do Lincu, gdzie odbędzie przegląd tamtejszych załóg. Z Lincu uda się Monarcha wprost do obozu w Bruck, a ztamtąd dnia 25 b. m. do Wiednia. Dnia 30 sierpnia wyjeżdża Najj. Pan na Szląsk a następnie uda się na manewry węgierskie.

Najd. Nast. Tronu ma towarzyszyć wedle informacyj dzienników wiedeńskich Najjaśniejszemu Panu na manewra zapowiedziane w Węgrzech. Najd. Arcyksiężna Stefania zaś zabawi wraz z Najj. Panią do połowy września w Schönbrunnie, a następnie zamieszka z Najdost. Cesarzewiczem częścią w Gödöllö, częścią w Budapeszcie. W pierwszych dniach listopada powrócą Cesarzewiczostwo na stałe mieszkanie do Pragi.

Pol. Corr. pod dniem 20 b. m. pisze: Wspólny minister wojny hr. Bylandt-Rheidt obejmuje po powrocie z urlopu z dniem dzisiejszym kierownictwo ministerstwa wojny.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odjechał na inspekcyę do południowego Tyrolu.

Dziennikom praskim telegrafują z Wiednia, że rząd przedłoży z wszelką pewnością w następnej sesyi także budżet na r. 1883 i zażąda, aby Izby wcześnie go załatwiły. Dalej telegrafują, że budżet na r. 1882 wykazuje znaczne w porównaniu z budżetem na rok bieżący oszczędności. W ministerstwie skarbu wzięto pod baczną rozwagę plany finansowe, zmierzające do przekształcenia kilku kolei prywatnych w koleje państwowe. Zaraz po zebraniu się Rady państwa, ma być jej przedłożony projekt o takiem przekształceniu kolei zachodniej.

Głosy pojednawcze, jakie odezwały się w prasie wiedeńskiej po pożarze teatru narodowego w Pradze, nie musiały być zbyt szczere, skoro tak drobna okoliczność, jak wybryk, którego się dopuściło dnia 17 b. m. przed niemieckiem kasynem w Pradze kilkudziesięciu niedorostków należących do najniższej warstwy społeczeństwa, zdołał sprowadzić nagłą zmianę w pojednawczych zapatrywaniach dzienników stołecznych i przerzucić je ponownie na tory, jakiemi szły od kilku miesięcy. Szybka ta zmiana wywołała bardzo przykre wrażenie w kołach praskich, a *Prager Abendblatt* zwraca się w ostatnim numerze przeciw tym wszystkim, którzy usiłują zamącić owo pojednawcze usposobienie, jakie objawiło się w organach obu stronnictw w Czechach z okazyi pożaru teatru narodowego. „Ulicznikowskie wybryki — pisze wyżej przytoczony dziennik — jakich się dopuściła d. 17 b. m. przed kasynem niemieckiem rozpasana zgraja, zostały potępione bezwzględnie zarówno ze strony czeskiej jak niemieckiej. Niemniej jednakże godnem potępienia jest zachowanie się tych, którzy pragną nadać wybrykom niedorostków znaczenie polityczne i zrobić za nie odpowiedzialnym cały naród czeski. Na szczęście duch w kołach ludności niemieckiej jest taki, że żadna prowokacya nie zdoła wstrząsnąć nim i nakłonić obywateli niemieckich do opuszczenia pojednawczej pozycyi. Rdzeń ludu zamieszkującego Czechy pragnie bez względu na narodowość pokoju, a do prądu tego muszą wcześniej lub później także i ci się przyłączyć, którzy mają smutną odwagę rozżarzać w zastygłej zaledwie masie nowe iskry.“

Energicznie występują także przeciw nieuczciwym agitacyom *Bohemia* i inne dzienniki niemieckie wychodzące w Pradze. Dzienniki narodowe domagają się jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciw każdemu, ktoby śmiał wywoływać ekscesa i rzucać tem samem cień na dobre imię narodu czeskiego, ktoby śmiał zakłócać spokój obywateli niemieckich a tem samem i spokój narodowy.

Pester Lloyd zamieszcza następujący komunikat: „Od dni kilku obiega po dziennikach pogłoska, że minister spraw wewnętrznych wydał do nadżupanów tajny okólnik, w którym zwraca na to ich uwagę, że Ignatiew znaczne przeznaczył sumy na utrzymanie agitacyi między niemadziarskimi mieszkańcami Węgier, i że władze powinny, skoro dostrzegą tylko ślad takiej agitacyi, zawiadomić o tem bezzwłocznie rząd centralny. Jak nam z wiarogodnego donoszą źródła, wiadomość ta jest zmyśloną, gdyż podobnego okólnika nie wysłano do nadżupanów.“

Od kilku tygodni kwestya przyłączenia się Włoch do Austro-Węgier i Niemiec zajmuje w najpoważniejszych dziennikach trzech interesowanych mocarstw stałą rubrykę, a w prasie włoskiej coraz śmielej i wyraźniej odzywają się głosy za tem przyłączeniem jako najrozumniejszem i najkorzystniejszem dla młodego królestwa. Przed kilkoma dniami zamieściła *Opinione* list byłego ambasadora włoskiego na dworze londyńskim a obecnie prezydenta rady stanu, senatora Cadorny, w którym przemawia w słowach wielce gorących za ścisłem przymierzem Włoch z Austryą i Niemcami. List ten powtórzyły prawie wszystkie dzienniki włoskie z uwagami, z których pokazuje się, że większość wpływowych organów włoskich zgadza się z zapatrywaniami senatora Cadorny, lecz i w prasie austryacko-niemieckiej myśl austro-niemiecko-włoskiego przymierza została dobrze w ogóle przyjętą. *Fremdenblatt* poświęca jej ponownie obszerne uwagi a odwołując się na bezwzględnie pokojowy charakter austryacko-niemieckiej przyjaźni, kładzie nacisk na to, że o przystąpieniu któregobądź państwa do tego związku wtedy tylko będzie można mówić na seryo, jeżeli państwo to okaże gotowość użyczenia swego poparcia konsekwentnej polityce pokojowej obu mocarstw złączonych bez jakiejkolwiek myśli ubocznej i skrytych planów. Organ wiedeński wita z szczerą radością pismo włoskiego senatora zamieszczone w *Opinione* i twierdzi, że ujawnia się w niem zarówno godziwa jak rozumna polityka, która, gdyby chciały pójść za nią Włochy, byłaby nową i skuteczną rękojmią dla pokoju europejskiego. Myśl przyłączenia się Włoch do Austryi i Niemiec rozbierają także szeroko pisma niemieckie, wypowiadające przytem życzenie, aby inicyatywa ku temu wyszła od Włoch. Zapatrywaniu takiemu daje przedewszystkiem wyraz utrzymujący stosunki z kołami dworskiemi *Kreuz Ztg.* Dziennik ten zaznaczywszy, że koła oficyalne nie zajmowały się jeszcze dotychczas obszerniej kwestyą przymierza i zjazdem monarchów, pisze tak dalej: „Mimo to nie możemy powiedzieć apodyktycznie, że zjazd nie będzie miał miejsca; rzecz cała rozbija się o to, czy życzą go sobie na seryo i szczerze w Rzymie. Z Rzymu musi wyjść inicyatywa, a skoro to się stanie, Włochy będą mogły liczyć na uprzejmość ze strony Austro-Węgier. Mniej więcej to samo da się powiedzieć o pogłoskach odnoszących się do projektowanego przyłączenia się Włoch do austro-niemieckiego związku. Spotkania i przymierza w tym tylko razie będą możliwe, jeśli Włochy szczere okażą intencye i poczynią w tym kierunku kroki skuteczne.“

W podobnym duchu przemawia *Augsb. Alg. Ztg.*, która pisze: „Jeśli w Rzymie pragną szczerze spotkania, niechaj przedsięwezmą potrzebne kroki. W Wiedniu będą poprostu oczekiwać, czy to nastąpi lub nie. To samo można powiedzieć o pogłoskach względem przyłączenia się Włoch do austryacko-niemieckiego związku. Jeśli Włochy pragną takiego przyłączenia, które musi być bezwarunkowe i niemające absolutnie nic wspólnego z ubocznemi planami, niechajże Włochy uczynią, co do nich należy. W Wiedniu i Berlinie powitają bez wątpienia sympatycznie nowego sprzymierzeńca; lecz ani Austrya ani Niemcy nie będą szukały Włoch; musi stać się odwrotnie.“

Ponieważ poruszyliśmy ten przedmiot, należy nam zaznaczyć, że wedle depeszy do *Wiener Allg. Ztg.* uważają w Rzymie zjazd Najj. Pana z królem włoskim za rzecz zdecydowaną. Zjazd ma nastąpić po manewrach jesiennych w Salcburgu.

W kwestyi wykładu języka polskiego w szkołach Królestwa polskiego zaproponowano, żeby wykładowi tego języka poświęcić w gimnazyach męzkich w niższych klasach po 3 godziny tygodniowo, w średnich, począwszy od trzeciej po 2 godziny, a w klasie siódmej i ósmej po godzinie na tydzień, w szkołach realnych i żeńskich po trzy godziny tygodniowo w każdej klasie. Nauka języka polskiego nie będzie obowiązkową lecz tylko dla żądających.

Porjadok pisze, że w ostatnich czasach rozeszła się pogłoska o wznowieniu układów rządu rossyjskiego z Rzymem i ponownem podjęciu kwestyi akredytowania nuncyusza papiezkiego przy dworze petersburskim. Pogłoski te w rzeczywistości przedstawiają się cokolwiek inaczej. Układów właściwie nie było potrzeba zawiązywać na nowo, bo *de facto* stosunki dyplomatyczne z kuryą rzymską nie były przerywane. W ostatnich zaś czasach stosunki te przybrały tylko charakter cokolwiek więcej ożywiony, teraz zaś donoszą, że według ostatnich informacyj osób wysłanych do Rzymu, można spodziewać się nie bez zasady, że ku końcowi października lub w listopadzie r. b. sprawy wymagające decyzyi tak rządu rossyjskiego, jak i rządu papiezkiego, doprowadzone zostaną do pomyślnego rozwiązania. Kwestye te między innemi obejmują organizacyę rzymsko-katolickiej akademii duchownej i seminaryów, oraz obsadzenie niektórych wakujących stolic biskupich.

Powstały na miejscu *Gołosu* organ *Nowaja Gazeta* pod redakcyą Modestowa niedługiem cieszył się istnieniem. Dziś już zamiast najświeższego numeru otrzymaliśmy po niżej zamieszczony telegram donoszący, że *Nowaja Gazeta* wychodzić przestała. Wczorajsze telegramy doniosły, że pismo to otrzymało pierwsze ostrzeżenie z zabronieniem sprzedaży ulicznej. W motywach kary powiedziane jest, że *Nowaja Gazeta* reprezentuje te same zasady, które skłoniły rząd do zawieszenia *Gołosu*, a specyalnie w fejletonie p. n. „Wolność prasy“, napisanym z powodu wydania nowej ustawy prasowej we Francyi, wypowiedziane są niewłaściwe poglądy o stosunkach cenzuralnych w Rossyi.

Mosk. Wied. donoszą, że nazwy tytułów dworskich w Rossyi, które obecnie są prawie wyłącznie pochodzenia niemieckiego, mają być wkrótce zastąpiono nazwami rossyjskiemi, jakich używano na dworze moskiewskim przed panowaniem Piotra Wielkiego. Ministerstwo domu carskiego zostanie zamienione w zarząd pałaców carskich a różne jego wydziały dotychczasowe, jak wydział apanażów, orderów, kontroli i kasy, będą powcielane do odpowiednich ministerstw.

Nowoje Wremja donosi, że przy ministerstwie komunikacyi utworzoną będzie pod przewodnictwem towarzysza ministra Selifontowa komisya celem rewizyi obowiązującej ustawy drogowej rossyjskiej.

Mosk. Telegraf zapewnia, że wkrótce w moskiewskim sądzie okręgowym sądzonym będzie cały szereg procesów politycznych.

Dwaj wyżsi urzędnicy służby zdrowia zostali oddani pod sąd za nadużycia. *Nowoje Wremja* donosi, że sprzedawali oni posady lekarzy w stolicy po 1000 rsr. a na prowincyi po 200 do 500 rsr.

Do *Kijewlanina* telegrafują z Łubny, że zaszłe tam w d. 8 b. m. napaści na żydów ograniczyły się na zburzeniu dwóch domów, jednego kramu i jednego przedmiejskiego szynku. Pięciu ludzi aresztowano i zaraz nazajutrz skazano na areszt od 10 dni do trzech miesięcy. Śledztwo ciągnie się dalej i jeszcze pewną liczbę osób uwięziono. W mieście panuje spokojność.

Dzienniki londyńskie donoszą, że Lewinson, żyd poddany angielski wydalony z Rossyi, wybiera się ponownie w podróż do państwa rossyjskiego z paszportem wydanym przez lorda Granville a wizowanym przez generalnego konsula rossyjskiego, i gdyby władze rossyjskie tamowały mu pobyt, odwoła się o opiekę do poselstwa angielskiego w Petersburgu, na mocy art. 11 traktatu zawartego między Rossyą i Anglią w d. 1 lutego 1859 r.

Ks. biskup Korum powrócił d. 18 b. m. z Rzymu do Strasburga, gdzie zamyśla zatrzymać się jeszcze trzy tygodnie i potem dopiero udać się do Trewiru, celem objęcia stolicy biskupiej.

Korespondent rzymski *Germanii* porusza kwestyę, czy ks. Korum został już rzeczywiście mianowany biskupem trewirskim? Korespondent sądzi, że sprawa ta nie jest jeszcze całkiem załatwiona. Breve papieskie z nominacyą ks. biskupa trewirskiego nie zostało dotychczas ogłoszone, a ks. Korum jest dotąd biskupem misyjnym. Do tej chwili też — pisze korespondent — nie nastąpiło między Stolicą św. a rządem pruskim w kwestyach zasadniczych pożądane porozumienie.

Ks. Bismarck wyjechał w piątek rano w towarzystwie najstarszego swego syna do Warzinu. Nie wróci podobno, jak na początku stycznia. W ważniejszych sprawach udawać się będą ministrowie do niego i konferować w Warzinie. Ale te doniesienia nie są pewne, bo dzienniki berlińskie uzałają się, że od niejakiego czasu żadne ich nie dochodzą wiadomości ani o kanclerzu ani z biura kanclerskiego.

Podczas gdy na prowincyi przebieg agitacyi wyborczej francuskiej był wcale spokojny, w Paryżu na zgromadzeniach przedwyborczych w różnych dzielnicach przyszło do zajść skandalicznych. Po niedopuszczeniu do głosu Gambetty w Charonne, o którem donosiliśmy obszernie, spełzło również na niczem, jak już w kilku słowach wspomnieliśmy, zgromadzenie przedwyborcze, na którem składać mieli sprawozdanie

ze swych czynności wiceprezes izby Floquet i Locroy, zięć Wiktora Hugo. Obaj ci deputowani głosowali najczęściej z radykalistami, nie ocaliło ich to jednakże przed potępieniem intransygentów. W innych dzielnicach miały miejsce również burzliwe zajścia.

Gambetta wydał manifest wyborczy, o którym już doniósł telegram. W manifeście tym mówi: „Z ufnością żądam od waszych wolnych głosów potwierdzenia polityki, której jako wasz mandataryusz od lat dwunastu w usługach demokracyi i republiki byłem wierny. Znacie mię wszyscy, należę do was cały i na zawsze! Od was samych (wyborców w Belleville) pragnę otrzymać mandat prawodawczy, ażebym powagą, jaką mi dają wasze głosy, mógł bronić polityki zasad republikańskich, demokratycznego postępu i rozwoju narodowego, która jest zapisaną w waszej woli i w waszych sercach. Zawsze iść naprzód, bez zachwiania, bez gwałtownych kroków, a nie cofać się nigdy, oto jest godło wasze i moje. Stójmy silnie przy Francyi i przy republice".

Komitet wyborczy Gambettystowski ogłosił również plakatami odezwę, w której, podnosząc znakomite zasługi wielkiego patryoty, mówi do wyborców: „Macie wybierać pomiędzy obywatelem Gambettą, który ma za sobą poważanie Francyi i oddane republice usługi, którego przeszłość jest rękojmią przyszłości, a kandydatami rewolucyi i reakcyi wszelkich odcieni, których łączy wspólna nienawiść i wspólny cel zagłady republiki".

Słychać, że wskutek mowy prezesa ministrów Ferrego w Nancy i zaszłego między nim a Gambettą porozumienia stanowisko ministra spraw zagranicznych St. Hilaire'a jest zachwiane. Miał on już piśmiennie zawiadomić prezydenta Grévy, że pragnie ustąpić z gabinetu z powodu zachwianego zdrowia, z Gambettą zaś zostaje w tak naprężonych stosunkach, że od dwóch miesięcy nie był u niego nawet z urzędową wizytą.

Minister wojny Farre zarządził zamknięcie kasyna wojskowego w Paryżu, ponieważ zajmowano się tam polityką i są poszlaki, że chciano wpływać na armię.

Akcya militarna francuska w Tunisie celem stłumienia niepokojów ma się rozpocząć w pierwszych dniach września. Zostaną utworzone cztery kolumny, które operować będą koncentrycznie ku Keruanowi od Hamarlif, Ceja, Suzy i Kefu.

W Marsylii otrzymano niepokojące wiadomości z Tunisu. Dowódca powstańców z pod Sfaksu wysłał posłańca do Ali-beja z pismem, w którem mu donosi, że wychodzi naprzeciw niemu do Zaguan z rozkazami sułtana, wzywającemi do rewolucyi przeciw bejowi. Oburzenie przeciw bejowi pomiędzy Arabami jest bardzo wielkie.

Wieść o wylądowaniu Anglików w Suzie, jak wiadomo fałszywa, powstała ztąd, że w przeszły poniedziałek przybył do Suzy z Tripolis młody Arab, który wpadłszy do miasta z obnażoną szablą, zaczął ogłaszać wojnę świętą i na początek zamordował jekiegoś starego Maltańczyka a następnie rzucił się na przechodzącego ubranego po europejsku żyda. Schwytano go i zaprowadzono do gubernatora, który rozkazał dać mu 400 kijów, ażeby go skłonić do zeznań przez kogo jest wysłany. Zdaje się, że Arab ten jest obłąkanym fanatykiem. Wypadek ten jednak wzniecił taki popłoch, iż okręt angielski *Monarch*, stojący pod Suzą, wysłał na brzeg łodzie celem przyjęcia na pokład zbiegów, których zresztą nie było, ponieważ ludność europejska uspokoiła się tymczasem. To dało powód do wspomnianej wyżej pogłoski.

Z Tunisu donoszą, że austryacki konsul generalny domaga się zupełnego odszkodowania dla austryackich poddanych, którzy ponieśli szkody w Sfaksie.

Według telegramów rzymskich, zaraz po ukończeniu manewrów jesiennych w Wenecyańskiem król Humbert pojedzie do Salzburga przez Weronę i spotka się z Najj. Panem. Pobyt w Salzburgu ma trwać dwa dni. Królowi towarzyszyć będzie hr. Robillant, żaden zaś minister nie weźmie udziału w podróży. Według *Libertà* podróż króla włoskiego do Austryi była przedmiotem kilku rad ministeryalnych, ale ostateczna decyzya powzięta będzie dopiero w pierwszych dniach września.

Do *N. fr. Pr.* donoszą z Rzymu, że Francya zaprosiła Włochy do wznowienia konferencyj handlowych włosko-francuskich z d. 25 sierpnia. Włochy proszą o zwłokę i oczekują na odpowiedź francuską.

Komisya europejska, zajmująca się oddaniem odstąpionych Grecyi terytoryów, zebrała się w Lamia, ażeby przystąpić do oddania drugiej sekcyi, co miało już wczoraj być wykonanem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Karlsruhe, 21 sierpnia. *Karlsruher Ztg.* zaprzecza pogłoskom o wyniesieniu w. księztwa Badeńskiego do rzędu królestwa, i oświadcza, że tego rodzaju sprawy nie zostały poruszone ani urzędownie, ani osobiście. Są one zresztą w sprzeczności z życzeniami i przekonaniami panującego i jego rządu.

Berlin, 21 sierpnia. Hr. Hatzfeld wyjechał wczoraj wieczorem za urlopem, który mu już przed dawniejszym czasem został udzielony. Doniesienie dzienników, że hr. Hatzfeld udaje się do Konstantynopola dla wręczenia pisma, które go odwołuje, jest bezpodstawne.

Petersburg, 21 sierpnia. Wydawane zamiast *Gołosu* pismo codzienne *Nowaja Gazeta* donosi, że wychodzić przestaje.

Petersburg, 21 sierpnia *Agence Russe* zaprzecza wieściom, jakoby obecna podróż do Petersburga warszawskiego generał-gubernatora Albiedyńskiego miała na celu konferencye w przedmiocie reorganizacyi kilku gałęzi administracyi w Królestwie Polskiem. Tenże organ zaprzecza również wieści o zamiarze zniesienia monopolu handlowego żydów w zachodnich prowincyach. Monopol taki nie istniał nigdy, a żydzi wyższość swoją w zakresie handlu zawdzięczają jedynie własnej zabiegłości.

Bukareszt, 21 sierpnia. *Romanul* mówi, że dzienniki austro-węgierskie z uprzedzeniem wyrażają się o Rumunii na podstawie fałszywych wieści, których nieprawdziwość jest im wiadomą. Dziennik ten oświadcza, iż w stosownym czasie odpowie na te zaczepki.

Rzym, 21 sierpnia. Urzędowy komunikat z powodu podburzającej agitacyi przeciwko ustawie gwarancyjnej mówi, że rząd nie kładzie tamy zgromadzeniom publicznym, mającym na celu popieranie zmiany lub żądanie zniesienia jakiej ustawy, sądzi jednak, że ma prawo interweniować na zgromadzeniach, które zagrażają publicznemu porządkowi i stosunkom międzynarodowym. Rząd jest zdecydowany bronić stanowczo i skutecznie bezpieczeństwa papieża, jego niezależności i najwyższej duchownej władzy, nie dopuści jednak również zamachów na jedność i wszechwładztwo narodowe, i dlatego potępia zgromadzenia, przesądzające o najwyższych interesach kraju, oraz oświadcza, że ustawę gwarancyjną jako ustawę państwa utrzyma w całej mocy.

Smyrna, 21 sierpnia. Gubernator tutejszy, otrzymawszy telegraficzny rozkaz od sułtana, ażeby przyjął ze szczególnemi honorami przybyłą do tutejszego portu eskadrę austryacką, zaprosił sztab okrętowy i personal konsulatu austryackiego na obiad uroczysty, który się odbędzie d. 27 b. m.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) Aeronauta Godard urządził podróż powietrzną w towarzystwie trzech dziennikarzy, lecz wzbiwszy się na wysokość, został zaskoczonym przez straszną burzę i z niebezpieczeństwem życia spuścił się na wyspę na Dunaju pod Klosterneuburgiem.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) Do *Neue fr. Presse* donoszą z Berlina, że coraz powszechniej ponawia się tam nawet w kołach konserwatywnych i klerykalnych pogłoska że ks. kardynał Ledochowski chce się zrzec dobrowolnie arcybiskupstwa poznańskiego i gnieźnieńskiego. *Posener Ztg.* wymienia jako jego następcę ks. Edmunda Radziwiłła z Ostrowa, obecnego deputowanego.

Wenecya, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) Mówią, że król Humbert, jeżeli pojedzie do Berlina, odwiedzi także królewską rodzinę saską.

Berlin, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* z powodu słów ks. Bismarcka, że monopol tabaczny powinien się stać ojcowizną biednych, pisze, że byłoby to zadaniem godnem króla pruskiego, gdyby jak w początku bieżącego stulecia przedsięwziął emancypacyę włościan, tak na końcu tegoż stulecia położył sobie za zadanie uspokojenie agitacyi wpośród klas pracujących.

Paryż, 22 sierpnia. Wybory odbyły się w Paryżu w największym porządku. Udział wyborców w głosowaniu nadzwyczaj wielki, szczególniej w Belleville. W pierwszym okręgu tej dzielnicy Gambetta został wybrany większością 49 głosów, w drugim okręgu potrzebnem będzie drugie głosowanie, gdyż do większości bezwzględnej brakowało 139 głosów.

W dzielnicach Paryża zostali wybrani ponownie Spuller, Delaforge, Casse, Gambetta, Floquet, Lockroy, Barodet, Brisson, Allain-Targe, Lanessam, Frebault, Marmottan, Herisson, Tirard, Cantagruell, Ludwik Blanc, Brelay, Eugenjusz Farey, wszyscy republikanie. Przez ponowne głosowanie będą musieli przejść bonapartysta Gödelle i Passy, dalej Ranc i Kamill Farcy oraz Gambetta i Revillon. Nowowybrany Heredia.

W ponownem głosowaniu Gambetta został wybrany i w drugim okręgu bellewilskim. Mer Bellevillu ogłasza następujący rezultat wyboru. W pierwszym okręgu głosowało 8.904, Gambetta otrzymał 4.519, Zygmunt Lacroix (Krzyżanowski) 3.536 głosów. W drugim okręgu na 10.046 głosujących Gambetta otrzymał 4.895, Revillon 4.116 głosów. W drugiem głosowaniu Gambetta miał potrzebną większość jednego głosu. Podwójne zwycięstwo Gambetty przyjęte zostało oklaskami.

W Paryżu wybrani nadto ponownie Pelletan i Clémenceau w dwóch okręgach dzielnicy Montmartre, a w Tuluzie minister Constans.

Dotychczas wiadomym jest rezultat 250 wyborów. Z tych 201 padło na republikanów, 20 na opozycyę, w 29 miejscach potrzebne ponowne głosowanie. Republikanie zyskali 28 krzeseł. Leon Rénault i były minister Bardoux nie zostali wybrani. Baron Haussman będzie musiał przejść przez drugie głosowanie. Prezes ministrów Ferry, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Horacy Choiseul, minister poczt Cochéry, były minister Mercère, oraz Rouvier, wybrani ponownie. Intransygenci Bonnet, Duverdier i Duportal, nie otrzymali potrzebnej większości. Biskup Freppel wybrany ponownie. W departamencie Dordogne bonapartyści stracili 4 krzesła.

Lizbona, 22 sierpnia. Na 147 wyborów do Izby, których rezultat jest wiadomy, przypadło tylko około 20 na opozycyę. Spokojność panuje wszędzie.

Madryt, 22 sierpnia. W wyborach do kortezów wybrano w stolicy sześciu kandydatów ministeryalnych. Na 20.000 wyborców tylko 6.500 wzięło udział w wyborach. Na prowincyi znaczną większością wybrano kandydatów rządowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1881, godzina 2 m. 22. Losy kredytowe 182·—. Węg. akcye kredyt. 351·50. Akcye anglo-austr. 162·50, Akcye banku Union 151·80, Akcye kolei Karola Ludwika 331·—, Akcye kolei północnej 232·50, Akcye kolei południowej 146·—, Akcye kolei Alföld. 177·50, Akcye kolei Elżbiety 213·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 185·75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·—, Wiedeńskie losy 135·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·25, Losy regulacyi Cissy 115·40, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 117·90, Akcye banku związkowego 140·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25½, Węgierskie losy 124·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 sierpnia 1881, godz. 5 min. 2, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 sierpnia 1881, godzina 10 m. 42, Akcye kredytowe 361·50, Anglo-Austr. 162·40, Akcye banku Union 152·10, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 145·75 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·35—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 20 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 13.25 do 13·50 zł., żyto 9·50 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·75 do 38·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 13·48 do 13·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·50 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 229·— m., żyto —·— m., spirytus 60·20 m., olej rzepakowy 5?·20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 71·25 fr., olej rzepakowy 82·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 2 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.31mm Psychrometr suchy + 18.4°C. Psychrometr wilgotny + 15.6°C Prężność pary 11.5mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 14.7°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 757.71mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 22 sierpnia 1881.

Hotel George'a.

Pp A. Leszczyński z Zabłocia. P. Skoropacki z Kijowa J. J. Glass z Kijowa E. Lebiediow z Rossyi P. Zemczużnikow z Rossyi. K Drahonowsky z Bolechowa.

Hotel Europejski.

Pp W. Lewicki z Rossyi. M. Mniszek ze Skwarzawy. Dr J. Weisstein z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. A Makomaski z Królestwa polsk. T. Zarzycki z Chotylubia. F. Nalepa z Krynicy. S Godlewski z Jabłonówki.

Hotel Warszawski.

Pp. Kiernicki z Tarnopola. J. Ruzy zka z Niemirowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Szostkiewicz z Jasła R. Herman z Berlina. A. Günther z Bromb rga.

Odjechali ze Lwowa.

Pp J. hr. Koziebrodzki do Skały. A. br. Horoch do Chwałowic. F. Suchodolski do Tomaszowic. Z. D mbow ki do Kosienic. K. Potocki do Krakowa

---

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god . 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 sierpnia 1881

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	330 —	333 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	184 75	187 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310 —	314 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	260 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 90	102 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 40	97 40
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 90	102 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 80	103 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 75	103 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 75	106 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102 —	103 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 —
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 —
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 47	5 57
Dukat cesarski	5 48	5 58
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 56	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 —	57 75
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 sierpnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.70	77.85
luty-sierpień	77.70	77 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 70	78.85
kwiecień-październik	78 70	78 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k	124 25	124 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.75	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133. 5	134 25
„ „ 1864 po 100 zł.	176 50	177.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30 —	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pro	144.10	144.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101 25	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95.65	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 25	94 40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	102 50	103.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98.75	99 25
Węgier	99.—	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	162. ·	162.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	364.—	364 25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	845 —	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	836 —	838.—
Kol. Albrechts a 200 zł. w srebrze	93 50	94 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	634 —	636.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	214.50	215.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2330 —	2335 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	331 50	331.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	185.75	186.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	367.25	367.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.75	150 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.25	170.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	101 75
„ „ „ premiowe po 3%	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.25	102 75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 30	103.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105 —	106.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.45	101.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.25	103 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.80	95.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95. –
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.50	97.—
z r. 1867	100.25	101.—
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	96 50	97.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.50	94 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182 —	182 50
Claregc po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	111.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	41.50	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.70
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129 —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 55	117 65
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 56.—	5.58 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 34 —	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.58 —	9 60
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 sierpnia 1881

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	60
„ „ „ w srebrze	78	35
Renta w złocie	94	20
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	362	70
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

(5936 1—3) **Edykt.**

L. 8736. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy nieniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi 13200 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya do dłużnika p. Stanisława hr. Dunin Borkowskiego należących, dóbr Zagwoźdź-Zarybno w powiecie Stanisławowskim położonych, na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w dwóch terminach tj. dnia 12 września 1881 i dnia 20 października 1881 każdym razem o godzinie 11 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzielaniu pożyczki przyjęta w sumie 31350 zł. w. a., a wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. 3135 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych, do rąk własnych, zaś tych którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie albo też za późno doręczona została, lub którzyby po dniu 25 czerwca 1881 do tabuli weszli do rąk kuratora pana adw. dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Szydłowskiego zawiadamia.

Stanisławów dnia 3 sierpnia 1881.

(5952 1—3) **Edykt.**

L. 5952 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 grudnia 1879 l. 51559 w sprawach prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. parochij w Łopatynie, Chmielnie, Kustynie, Laszkowie z filią w Hrycowoli i gr. kat. kapelanii w Szczurowicach, o zaintabulowanie prawa poboru drzewa opałowego w stanie biernym dóbr Łopatyn wydanej, kurator w osobie adw. Dra Dornbacha z substytucyą adw. Dra Malego ustanowiony został.

Lwów 5 marca 1881.

(5943 1—3) **Edykt.**

L. 2263. W c. k. sądzie powiatowym w Lutowiskach odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Abrahama Pesznera cessyonaryusza Abrahama Liebera przeciw Leibie Hersch Tuch o zapłacenie 222 zł. 79 ct. w. a. z pn. dnia 1 września, 15 września i 30 września 1881 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 13400 zł. z wszelkiemi procentami i przynależytościami, którą dłużnik Leib Hersz Tuch z mocy tusądowej prawomocnej ugody z dnia 23 grudnia 1876 l. 5322 od Augusta i Kornelii małżonków br. Künsberg Laugenstadt do żądania ma, na których to terminach suma ta, a mianowicie na pierwszych dwóch tylko za lub wyżej ceny wartościowej na trzecim i niżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną i na własność kupującemu przyznaną będzie.

Cena wywołania wartość nominalna 13400 zł. w. a.

Wadyum 10% t. j. 1340 zł. w. a

O czem się chęć kupienia mających z tem do licytacyi zawzywa, że bliższe warunki w t. s. registraturze przeglądnąć mogą.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska dnia 8 lipca 1881.

(5947 1—3) **Edykt.**

L. 3449 Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Kroczaka i że gmina Jaziorka wniosła przeciw niemu pozew egzekucyjny pto. 50 zł 2 zł 69 ct. że termin do rozprawy sumarycznej na 5 września 1881 o 9 rano wyznaczono i że dlań ustanowiono kuratorem Józefa Marszałka, z którym rozprawa będzie przeprowadzona, jeśli pozwany innego zastępcy sobie nie obierze.

Z c. k sądu powiatowego

Tarnobrzeg dnia 10 czerwca.

(5905 1—3) **Edykt.**

L. 17301. Celem zaspokojenia należącej się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie wierzytelności w kwotach 935 zł., 935 zł, 935 zł., 15904 zł. 21 ct. w. a. tudzież wierzytelności austro-węgierskiego Banku w kwocie 48920 zł. 27 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 35 i 36 Dz. I w Krakowie położonych, do dłużnika Józefa Rapaporta należących, na dniu 12 października 1881 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.

1 Za cenę wywołania stanawia się sumę 160 000 zł. w. a. jako wartość tych realności przyjęta przez galicyjski zakład kredytowy ziemski przy udzielaniu pożyczki jednak realności te nie niżej jak za 70000 zł. w. a. sprzedane będą.

2. Chęć kupna mający winien przed licytacyą złożyć wadyum w kwocie 10.000 zł. w. a.

3 Nabywca winien w ciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej zaspokoić wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie i Banku austro-węgierskiego lub wyjednać przyzwolenie tych zakładów na pozostawienie ich wierzytelności przy hipotece realności.

Resztę ceny kupna winien złożyć w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej do depozytu sądowego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 22 lipca 1881.

(5927 1—3) **Edykt.**

L 34371. C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Antoni Bogdanowicz wniósł dnia 30 lipca 1881 l. 34371 przeciw Mateuszowi Szandra pozew o uznanie i zaintabulowanie go za właściciela realności pod l. 194¾ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin 30 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mateusza Szandra względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadomem, ustanowiono dlań kuratorem adw. Dra Franciszka Smolkę a tegoż zastępcą adwokata Dra Feliksa Śmiałowskiego.

Wzywa się zatem Mateusza Szandra, względnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców aby, do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wskazali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

(5853 3—3) **Ogłoszenie.**

L 1464 Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

A. Przy szkołach etatowych

1. Posada nauczycielki przy 3 klasowej szkole żeńskiej w Zbarażu z płacą 300 zł.;

2. w Czernichowcach z płacą 153 zł. 50 ct. i 42 korcy 28 garncy zboża;

3. w Isypowcach z płacą 233 zł. i 20 korcy zboża:

4. w Koszlakach z płacą 90 zł. 38 ct. i 56 korcy i 28 garncy zboża;

5. w Nowem siole z płacą 161 zł. 40 ct. i 36 korcy zboża;

6. w Poznańce hetmańskiej i w Zabojkach z płacą 300 zł;

B. Przy szkołach filialnych

1. w Iwaczowie dolnym z płacą 192 zł. 16 korcy zboża i 12 korcy kartofli;

2. w Korszytówce z płacą 169 zł. i 21 korcy 12 garncy zboża;

3. w Faszczówce z płacą 155 zł. 60 ct. i 28 korcy zboża;

4. w Szelpakach z płacą 149 zł. i 27 korcy zboża;

5. w Zarubińcach z płacą 172 zł. 60 ct. i 23 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 31 października 1881.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej

W Tarnopolu dnia 10 sierpnia 1881.

(5822 3—3) **Edykt.**

L. 10018. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego przeciw Julii hr. Ostrorog o zapłacenie 14 006 zł. 70½ ct. 809 zł. 13 ct i 127 658 zł. 50 ct. w. a. z pn, dozwala się relicytacyę dóbr Hnilcze wielkie z przyległościami Hniliczki i Koszlaczki przy publicznej licytacyi dnia 16 października 1879 przez Joannę hr. Della Scala nabytych i w tym celu wyznacza się już termin na dzień 14 października 1881 godzinę 10 przed południem na którym dobra te i niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej ceny 170.000 zł. w. a. sprzedane zostaną.

Cena wywołania 291.241 zł.

Wadyum 1700 zł. w. a.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Wincenty Winnickiej, Aleksandra Raciborskiego, Antoniego Sobolewskiego, Teofil z Sobolewskich Lencewiczowej, Maurycego Bardacha, Hirscha Weisselberga, Sabiny Samueli, K. Landego, tudzież dla tych wierzycieli którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. Dra Żywickiego z zastępstwem adw Dra Schmidta.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol dnia 1 sierpnia 1881.

(5808 3—3) **Edykt.**

L. 6348. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Fani Schleistecher że dla niej w sporze przeciwko Naftalemu Rubinowi o 171 zł. 73 ct. ct. w. a. kuratorem adwokat Dr. Ringelheim ustanowiony temuż ts. wyrok z dnia 23 stycznia 1881 l. 16809 doręczony został.

Tarnów 30 kwietnia 1881.

(5841 3—3) **Edykt.**

L. 25503. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Gross przeciw Józefowi Migdał pto 300 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 30go września, dniu 4 listopada i dniu 15 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya sumy wekslowej 1000 zł. z pn. na rzecz dłużnika Józefa Migdała w stanie biernym dóbr Bobowa z przyległościami dom. 232 pag. 166 n. 14 haer. Aleksandra Kosakiewicza własnych zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. a. w.

Wadyum 100 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli, którzyby po dniu 9 maja 1881 prawo zastawu na sumie na sprzedaż wystawionej uzyskali — lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanowiono adwokata Dra Bielińskiego kuratorem adwokata Dra Standa tegoż zastępcą.

Lwów dnia 16 lipca 1881.

(5909) **Obwieszczenie.**

L. 7419. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „T. W. Brąglowicz“ handel towarami galanteryjnymi i norymberskiemi połączony z antykwarnią książek w Jaśle.

W Tarnowie dnia 7 lipca 1881

(5908) **Obwieszczenie.**

L. 4350. C. k. Sąd obwodowy jako handowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego w pisaną, została do rejestru handowego dla firm pojedynczych firma „Lazer Perlstein“ handel zboża w Dębicy.

Tarnów dnia 30 czerwca 1881.

(5949) **Obwieszczenie.**

L. 3719. Jan Szerbaum z Machlińca został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 30 czerwca 1881 l. 8294 za obłąkanego uznany i wskutek tego ustanawia się dla niego kuratorem Maryana Konstantynowicza.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno 10 sierpnia 1881.

(5824 3—3) **Edykt.**

L. 3516 C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Grossbarta przeciw Zygmuntowi Głębockiemu celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 144 zł. 54 ct. w. a. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 19 w Limanowy położonej wedle, wykazu hip. 27 Zygmunta Głębockiego własnej protokołem z dnia 8 stycznia 1880 do l. 11185 ocenionej pod następującemi warunkami;

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 12 września, 16 października i 14 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2000 zł. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 200 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Dalsze warunki, akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności mogą być w tutejszym sądzie przejrzane lub odpisane a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. Urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Limanowy.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwiej strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 15 kwietnia 1881 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. Notaryusza Franciszka Grossa ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa dnia 10 sierpnia 1881.

L. 1991. (5895 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 6 października, 27 października i 17 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa sprzedaż domu wraz z placem pod Nr. 81 w Białej położonego, Wojciecha Ficka własnego, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 14 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 20 lipca 1881.

(5894 3—3) **Edykt.**

L. 2040 C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 162 zł. 50 ct. z 10% odsetkami od 1 sierpnia 1880, 162 zł. 50 ct. z 10% odsetkami od 1 lutego 1881 i 2405 zł. 19 ct. z 10% odsetkami od 1 lutego 1881 na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 215, 274 i 297 w Ostapiu położonych ciała tabularnego niestanowiących, Mojżesza Majera Horowitza i Kalmana Hersza Horowitza własnych na dniu 14 września, 13 października i 16 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie się odbędzie przyczem na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjętą w kwocie 4500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 450 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów 27 lipca 1881.

(5893 3—3) **Edykt.**

L 14820. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu podaje się do publicznej wiadomości, że wcelu zaspokojenia sumy 234 zł. w. a. z 6 prc. od 15 lutego 1877, kosztami egzekucyi w kwotach 3 zł. 23 ct. 6 zł. 54 ct, 3 zł. 38 ct. i 7 zł. 14 ct. po przednio przyznanych po potrąceniu jednakowoż pobranej na poczet procentów kwoty 35 zł. w. a. i w kwocie 6 zł. 62 ct. obecnie przyznających się na rzecz Izaaka Herscha Tauba dozwolono egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 106 w Hubiczach położonej, Mikołaja i Maryi Michaciów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej i że terminy w tej sprawie na 29 sierpnia 1881, 30 września 1881 i 28 października 1881 wyznaczono, tudzież, iż kuratorem dla nieznanych wierzycieli awokata dra Wohllernera z substytucyą adwokata dra Wolskiego ustanowiono.

Cenę wywołania stanowi wartość oszacowania 1350 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. tejże.

Akt opisania i ocenienia wraz z warunkami licytacyi można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Drohobycz dnia 9 lipca 1881.

(5888 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 113. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż z dniem 13stym sierpnia 1881 wpisano dra Jakóba Fruchtmanna w listę Adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

W Samborze dnia 13 sierpnia 1881.

(5886 3—3) **Edykt.**

L. 9144 W dniu 22 września 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61 w Jasionce położonej Iwana Dryjowskiego własnej, celem zaspokojenia należytości c. k. galic. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 3 sierpnia 1881.

(5856 3—3) **Edykt.**

L. 5322. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 226 i 283 w Bohorodczanach starych położonej, dłużnika Michała Smuka własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 października 1881 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę jako w czwartym terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 23 lipca 1881.

(5889 3—3) **Edykt**

L. 5930. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że dozwolona w sprawie Saula Ohrensteina przeciw Józefowi i Antoninie Przeznarskim o 100 zł. w. a. z pn. licytacya połowy realności pod l. k. 191 na Kuckiem przedmieściu położonej, Antoniny Przeznarskiej własnej ciało tabularne niestanowiącej przedsięwziętą będzie w sądzie tutejszym w biurze IX w dniach 12go września, 3 października i 7 listopada 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 275 zł.

Wadyum wynosi 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Oczem się uwiadamia wszystkich tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności przez kuratora, ustanowionego im w osobie adwokata Dra Zakrzewskiego.

Kołomyja dnia 23 września 1881.

(5884 3—3) **Edykt**

L. 10688. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach 19go września, 24 października i 30 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. st. 27, 57 now. w Ropicy ruskiej położonej spadkobierców Dańka Szewczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisanie w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 5 sierpnia 1881.

(5885 3—3) **Edykt.**

L 8696. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach 12go września, 17 października 1881, i 21 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Salamona Zinsa w kwocie 67 zł. 38 ct. publiczna przymusowa sprzedaż kopalni naftowych w Męcinie wielkiej znajdujących się, tudzież gruntu, na którym się owe kopalnie znajdują dłużnika Seliga Führera własnych.

Cenę wywołania będzie stanowić wartość szacunkowa powyższych kopalni naftowych i gruntów w kwocie 3260 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 5 sierpnia 1881.

(5899 3—3) **Edykt.**

L. 3144. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Wigdora Kochanego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 5 września, 10 października i 7 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 43 w Słonej dłużniczki Maryanny Sękowej własnej zastawniczo opisanej i oszacowanej.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 355 zł. poniżej której i za jakąkolwiekbądź cenę ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie a wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 35 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wojnicz dnia 23 lipca 1881.

(5898 3—3) **Edykt.**

L. 3145. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wigdora Kochanego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 5 września, 10 października i 7 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l 39 w Słonej dłużnika Jana Sęka własnej zastawniczo opisanej i oszacowanej.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 425 zł. poniżej której i za jakąbądź cenę ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie, a wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 42 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wojnicz dnia 23 lipca 1881.

(5891 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3767. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na prośbę Anny z Jagielskich Czaczko dozwoloną została publiczna sprzedaż realności pod l. k 223 w Rzeszowie położonej w jednej połowie do Anny z Jagielskich Czaczko zaś w drugiej połowie do Jędrzeja Jagielskiego i śp Katarzyny Jagielskiej względnie do tejże małoletnich dzieci Stanisława, Maryanny i Bronisławy należącej a to celem zniesienia współwłasności i rozdzielenia ceny kupna i że w tym celu wyznaczone zostały trzy termina licytacyjne a mianowicie na 19go września, na 4go października; i na 2go listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami.

Za cenę wywołania przyjmuje się sumę 5401 zł. 66 ct. wal. austr. na którą to sumę sprzedać się mająca realność wedle protokołu z dnia 18 sierpnia 1880 oszacowaną została.

Gdyby ani na pierwszym ani na drugim term nie nikt nawet ceny szacunkowej nie ofiarował, sprzedaną będzie ta realność na trzecim terminie najwięcej ofiarującemu nawet niżej ceny szacunkowej.

Każdy z licytujących winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny wywołania czyli okrągłą kwotę 541 zł. w. a. albo w gotówce, albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, albo w papierach publicznych wartościowych do lokowania pieniędzy sierocińskich przypuszczonych, które wedle ostatniego wiadomego kursu wiedeńskiego nigdy jednak nad nominalną ich wartość przyjęte będą.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym zwróconem będzie.

Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie złożyć całą cenę kupna w ciągu dni 60 licząc od dnia prawomocności uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej do depozytu sądowego.

Należytość skarbową od przeniesienia własności sam nabywca poniesć jest obowiązany.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Gdyby na trzecim terminie realność ta sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 listopada 1881 o godzinie 4 po południu.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później to jest po dniu 1 czerwca 1881 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta, albo późniejsze doręczone być nie mogły, oraz uchwały dla masy spadkowej leżącej śp. Wojciecha Jagielskiego na dniu 9 czerwca 1867 zmarłego i dla masy spadkowej leżącej śp. Antoniego Jagielskiego na dniu 11 marca 1867 zmarłego do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Reinesa, któremu za substytuta p. adwokata Dra Bindera dodaje się i przez edykta. Rzeszów 21 lipca 1881.

(5848 3—3) **Edykt.**

L. 34234. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. banku hipotecznego we Lwowie kwocie 138 zł. 138 zł. 138 zł. i 2444 zł. 61 ct. i 230 zł. 230 zł. i 3983 zł. 75 ct z pn. odbędzie się dnia 6 październiuka 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Franciszka i Wiktoryi Misiakiewiczów wadle Dom. 203 p. 67 n. 1 haer. należącej realności pod l. $246^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 lutego 1881 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Rogalski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Krówczyński mianowany został.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

(5816 3—3) **Edykt.**

L. 2036, C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 14 września, 12 października i 11 listopada 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczny przetarg gruntu włościańskiej w Jezierzance pod lk. 10 położonej na rzecz Mendla Roth celem ściągnięcia kwoty 75 zł. w. a. z pn. od Józefa Fredyny.

Cenę wywoła stanowi wartość szacunkowa 520 zł. wadyum wynosi 52 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze, zaś względem zaległości skarbowych powziąć można pewność w c. k. urzędzie podatkowym w Złoczowie.

Zborów dnia 14 marca 1881.

(5812 3—3) **Edykt.**

L. 3412. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na ,zaspokojenie wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 25 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową realności pod Nr. 259 w Piskorowicach, ciała tabularnego niestanowiącej w powiecie sądowym Sieniawskiem, w Starrstwie Jarosławskiem położonej Iwana Paiuch własnej, na dniu 22 września i 27go października 1881 o 10 godzinie rano li za cenę szacunkową 888 zł. stanowiącą cenę wywołania lub wyżej, zaś na dniu 17go listopada 1881 i poniżej ceny szacunkowej

Zakład wynosi 88 zł. 80 ct.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 lipca 1881.

(5896 3—3) **Edykt**

L 1452. W sprawie egzekucyjnej austr. centralnego banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Bernardowi i Maryi Pilzerom celem zaspokojenia pretensyi w kwotach 182 zł. 23 ct, 230 zł. 41 ct. i 3682 zł. 10 ct. w. a. zpn. odbędzie się licytacyjna sprzedaż domu pod l. 43 w Oświęcimie położonego, dłużników własnego, w dwóch terminach a to: 28 września i 28 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano, w tutejszym gmachu sądowym tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania tejże realności na powyższych terminach, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 28 października 1881 o godzinie 4tej po południu.

Cena wywoławcza 16297 zł. 66 ct.

Wadyum 1629 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Binenfeld.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 19 kwietnia 1881.

(5900 3—3) **Edykt.**

L. 6594. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi Mochnackiemu o zapłacenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. 31/66 i 107/47 w Hodowie położonej, dłużnika własnej w trzech terminach dnia 21 września, dnia 18 października 1881 i dnia 15go listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że takowa na pierwszym i na drugim terminie za cenę szacunkową 2000 zł. w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 9 września 1879.

(5906 2—3) **Edikt.**

Zl 17686. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der k k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien im Betrage von 12000 fl ÖW die exekutive Feilbiethung des auf 24000 fl. bewertheten den Gegnern nämlich dem Leib Offen und Isaak Naftali Offen beziehungsweise der Nachlaßmasse des Letzteren gleichtheilig gehörigen in Krakau sub Nr. 479 Stadth. l (47 und 48 Gem 1) gelegenen, beim Krakauer Hypothekenamte im Hauptbuche Anhang zum Ausweise der Gemeinde I vol. nov 6 pag 540 n 14 und 15 haer. vorkommenden Realität in 3 Terminen, nämlich am 25 October, am 24 November und am 20 Dezember 1881, jedesmal um 10 Uhr Vormittags bei dem hiesigen Landesgerichte unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird

1 Diese Realität wird um den Betrag von 24000 fl öW. ausgerufen, und weder bei dem ersten noch bei dem zweiten, wohl aber bei dem dritten Termine auch unter demselben hintangegeben.

2 Die Lizitanten haben vor Beginn der Feilbiethung ein Vadium von 2400 fl zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, der Tabularextrakt und der Schätzungsbefund können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Krakau am 5 August 1881

(5926 2—3) **Konkurs.**

L. 2561 W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego pierwszej, a jedna także posada drugiej klasy. Nadzorca pierwszej klasy pobiera roczną płacę 400 a nadzorca drugiej klasy 350 zł. Dalej pobiera każdy 25 procentów powyższej płacy jako dodatek aktywalny, dodatek na mieszkanie rocznie 40 zł. lub mieszkanie w koszarach, dzienną porcyę chleba i ubiór przepisany.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98) preantacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości, nareszcie że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do 30 września 1881.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 18 sierpnia 1881.

(5928 2—3) **Edykt.**

L. 33004. C. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, iż wskutek prośby Debusch Horowitz z dnia 22 lipca 1881 l. 33004 dozwoloną została celem zaspokojenia pretensyi 545 zł. w. a z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 152 1/4 i 146 1/4 Katarzyny Madejewskiej własnej; sprzedaż ta w 3 terminach się odbędzie tj. dnia 22 września 1881, dnia 25 października 1881 i dnia 23 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie w biurze Nr. 12, na których realności niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi kwota 2197 zł. 70 ct. dla obu realności; w szczególności kwota 427 zł 50 ct. dla realności l. 152 1/4 zaś 1770 zł. dla realności l. 146 1/4.

Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej.

W razie gdyby na tych 3 terminach realności za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły ustanowiono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 12.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

(5801 2—3) **Edykt.**

L. 18328. Cesarsko-królewski Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pan N. Bochenka niegdyś właściciela handlu, niewiadomo gdzie istniejącego, względnie jego prawonabywców, że przeciw niemu na dniu 23 lipca 1881 do l. 18328 pp. Jan Lichański i Tadeusz Suski wnieśli pozew o orzeczenie, że zapowiedzenie kwoty 303 zł. z funduszu masy spadkowej ś. p. Piotra Bielskiego pochodzącej z mocy uchwały b. Trybunału m. Krakowa z dnia 21 kwietnia 1837 na zabezpieczenie pretensyi b. handlu N. Bochenka w kwocie 1000 zł. pol. uskutecznione z powodu przedawnienia i braku usprawiedliwienia moc prawną utraciło w załatwieniu którego uchwałą ts. z dnia 29 lipca 1881 l. 18328 zadekretowano takowy do wniesienia obrony na piśmie w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanego N. Bochenka względnie jego prawonabywców jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. pana dra J. Retingera z zastępstwem pana adw. dra Kaufmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam zgłosił się, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 29 lipca 1881

(5918 2—3) **Edykt**

L. 587 Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego wł ś'sńskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową realności pod Nr. 353 rep. 198 w Cieplicach ciała tabularnego niestanowiącej, w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położ nej, nieobjętej masy spadkowej Michała Nagórnego własnej, na dniu 22 września i 20 października 1881 o 10tej godzinie rano li za cenę szacunkową 250 zł. lub wyżej, zaś na dniu 17 listopada 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 25 zł. w a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 czerwca 1881

(5911 2—3) **Edykt.**

L. 8591. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznajomą z miejsca pobytu Sarę Szönweterową, iż fabryka żelaza hr Branickiego w Suchej wniosła przeciw niej pozew wekslowy z 27 października 1880 l. 4929. o zapłacenie sumy 132 zł. 27 kr. w. a i uzyskała nakaz zapłaty tej sumy 28 października 1880 l. 14929, który jednocześnie ustanowionemu dla tejże pozwanej do przeprowadzenia tego sporu w osobie adw. dr. Goldhammera, z zastępstwem adw. dra. Basia kuratorowi doręczony został.

W Tarnowie dnia 7 lipca 1881 r

(5920 2—3) **Edykt.**

L. 31801. C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza na prośbę c. k prokuratoryi skarbu de praes. 15 lipca 1881 l. 31801 postępowanie amortyzacyjne co do dwu obligacyj indemnizacyjnych, według podania c. k prokuratoryi skarbu z depozytu c. k. sądu powiatowego w Ulanowie skradzionych, a mianowicie: obligacyi indemnizacyjnej obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 28896 na 100 zł. m. k. na rzecz O. L. Horowitz opiewającej wraz z 6 kuponami z których pierwszy dnia 1 maja 1881 płatny; tudzież obligacyi indemnizacyjnej okręgu administracyjnego Krakowskiego Nr. 4399 na 500 zł. M. k. na imię Edwarda hrab. Stadnickiego opiewającej z 7 kuponami z których pierwszy dnia 1 listopada 1880 jest płatny, przeciw któremu to postępowaniu wedle oświadczenia c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 5go maja br. l. 1944 żadna przeszkoda nie zachodzi i edyktem równocześnie ogłosić się mającym wzywamy każdego ktoby rzeczone obligacye z kuponami posiadał, aby takowe a mianowicie: powyż wyszczególnione obligacye w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu licząc, wrazie zaś ich wylosowania w tym czasie, w przeciągu jednego roku 6 tygodni, i 3 dni od dnia ich płatności, kupony natomiast od tych obligacyj zapadłe, w przeciągu 1go już roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, kupony zaś których termin płatności jeszcze nie nadszedł, w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie określonych powyż terminów, na ponowne żądanie c. k prokuratoryi skarbu pomienione obligacye z kuponami za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów 6 sierpnia 1881.

(5913 2—3) **Edykt.**

L. 7748 W c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 225 zł. 95 ct w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 111 w Mędrzechowie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na 1200 zł. oszacowanego, w trzech terminach a to: 12 września, 17 października, i 21 listopada r. 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem z tem, że gospodarstwo to aż na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Wadyum 120 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 8 grudnia 1880.

(5912 2—3) **Edykt.**

L. 10863. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie dla niewiadomej z miejsca pobytu Wiktoryi Starklowej z powodu wytoczenia przeciwko niej przez J. O. Eustachego Ks. Sanguszkę pozwu o zapłacenie czynszu dzierżawnego w kwotach 20 zł. 30 ct. 83 zł. 30 ct. i 83 zł. 30 ct. z pa. w myśl § 512 us. ustanawia kuratorem adw. Dra Gałeckiego z substytucyą adw. Dra Brzeskiego celem przeprowadzenia z nim rzeczonego procesu i poleca jej, by temuż kuratorowi potrzebnej pomocy do obrony udzieliła lub sobie innego obrońcę wybrała i o tem sądowi doniosła.

Tarnów dnia 10 sierpnia 1881.

(5890 2—3) **Edykt.**

L. 8644. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa na podstawie § 118 ust. hip.

1) Maryannę Brzezińską z miejsca pobytu niewiadomą, względnie z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców lub prawonabywców tejże, aby swe prawa do sumy pożyczkowej 100 złp. z odsetkami po 6% ze skryptu z daty Przemyśl 18 grudnia 1797 pochodzącej w stanie biernym realności lk. 167 w Przemyślu wedle Tom. II. p. 157 n. 1 on. z pierwszeństwem z 19 grudnia 1797 l. 919 na rzecz Maryanny Brzezińskiej zaintabulowanej.

2) Macieja Urlito z miejsca pobytu niewiadomego, względnie tegoż z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby swe prawa do sumy pożyczkowej 1000 złp. z skryptu z daty Przemyśl 1 marca 1806 pochodzącej w stanie biernym realności lk 167 w Przemyślu wedle Tom. II. p. 157 n. 3 on. z pierwszeństwem z 17 maja 1806 l. 472 na rzecz Macieja Urlita zaintabulowanej

3) Małżonków Nussim i Neche Rost z miejsca pobytu nieznanych, względnie ich również z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby swe prawa do intabulowanego wedle Tom. II. p. 158 n. 4 on z pierwszeństwem z 21 listopada 1810 l. 1052 na rzecz tychże małżonków w stanie biernym wyż wspomnionej realności dwuletniego najmu pięciu pokoi wraz z stajnią za czynszem rocznym 500 złp. z góry zapłaconym z mocy kontraktu najmu z daty Przemyśl 13 maja 1810 pochodzącego.

4) Bazylego Zatwarnickiego z miejsca pobytu niewiadomego, względnie tegoż z miejsca pobytu i nazwiska nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, aby prawa swe do sześcioletniego najmu połowy realności pod lk. 167 w Przemyślu położonej za czynsz roczny 100 zł. w. z kontraktu najmu z daty Przemyśl 23 marca 1812 pochodzącego wedle Tom. III. p. 28 n. 7 on. z pierwszeństwem z 25 marca 1812 l 377, na rzecz Bazylego Zatwarnickiego.

5) Małżonków Nussim i Nesie Rost z miejsca pobytu nieznanych, względnie ich spadkobierców lub prawonabywców z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych, aby prawa swe do dwuletniego najmu parteru w tylekroć wspomnionej realności za czynsz roczny 360 zł. p. z kontraktu z daty Przemyśl 12 maja 1812 pochodzącego na rzecz małżonków Nussim i Nesie Rost wedle Tom. III. p. 29 n. 8 on. z pierwszeństwem z 26 maja 1812 l. 596 w stanie biernym tejże realności wpisanego.

6) Magdalenę Albinowską z miejsca pobytu niewiadomą, względnie jej spadkobierców lub prawonabywców z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych; aby swe prawa do sumy pożyczkowej 200 zł. w. w. na rzecz Magdaleny Albinowskiej z mocy skryptu dłużnego z daty Przemyśl 23 maja 1815 wedle Tom III. p. 29 n. 9 on. z pierwszeństwem z 4 sierpnia 1815 l. 1217 w stanie biernym realności Nr. 167 w Przemyślu intabulowanej.

7) Małżonków Nussim i Neche Rost z miejsca zamieszkania nieznanych względnie ich spadkobierców lub prawonabywców z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych, aby swe prawa do trzyletniego najmu parteru w wyż wspomnionej realności za czynsz roczny 150 zł. w. w. z kontraktu z daty Przemyśl 16 maja 1814 pochodzącego na rzecz małżonków Nussim i Neche Rost wedle Tom III. p 29 n. 10 on z pierwszeństwem z 1 maja 1816 l. 629 w stanie biernym realności Nr. 167 w Przemyślu wpisanego wreszcie.

8) Mojżesza Klug z miejsca pobytu niewiadomego, względnie jego spadkobierców z miejsca zamieszkania i nazwiska nieznanych, aby swe prawa do trzyletniego najmu parteru i piętra w realności Nr. 167 w Przemyślu z kontraktu z daty Przemyśl 11 sierpnia 1816 pochodzącego na rzecz Mojżesza Klug wedle Tom. III pag. 68. n. 11 on. z pierwszeństwem z 20 sierpnia 1816 l. 1462. w stanie biernym tejże realności wpisanego do dnia 20 sierpnia 1882 tem pewniej zgłosili, ileże po upływie bezskutecznym tego czasu wpisy wyż wymienione z realności lk. 167 wymazane będą.

Przemyśl dnia 10 sierpnia 1881.

(5847 3—3) **Edykt.**

L 33878. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3889 zł. 90 ct z pn. odbędzie się dnia 13 października i 17 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Katarzyny Hoszczuk wedle Dom. 115 pag. 205 n. 14 haer należącej realności pod l. 94 1/4 we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1400 zł. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Magdaleny Wodzińskiej i Michała Raby tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 16 lipca 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Bobownik kuratorom, a jego zastępcą adwokat Dr, Knezkiewicz mianowany został.

Lwów dnia 6 sierpnia 1881.

(5922) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6090 der Zeitschrift „Neue Freie Presse" (Morgenblatt) ddo 11 August 1881 unter der Aufschrift: „Wien, 10 August" enthaltenen Leitartikels das Vergehen nach 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 August 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m p

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers

Das k k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 29 der Druckschrift „Freiheit" ddo London 16 Juli 1881 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur Taktik der revolutionären Arbeiter-Partei", sowie jenes in Nr. 30 derselben Druckschrift ddo London 23 Juli 1881 mit der Aufschrift „An die Proletarier aller Länder" den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c St. G, ferner daß der Inhalt des in der letztbezeichneten Druckschrift enthaltenen Artikels „Die Presse Europas" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G. und jenes mit der Aufschrift „Zur Organisation" das Vergehen nach § 302 St G begründe, und es wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme dieser beiden Druckschriften gemäß § 493 St. P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen

K. k Kreisgericht Wr.-Neustadt,
den 12 August 1881.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1881, Z. 4951, die Weiterverbreitung der „Lobositzer Zeitung" Nr. 30 vom 29 Juli 1881 wegen des Leitartikels „An die Führer der Deutschen" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pisek hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4ten August 1881, Z. 6299 die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Nova doba" Nr. 34 vom 18 Mai 1881 wegen des Artikels „Cisarska svatba" nach den §§ 64 und 305 St G., wegen des Artikels „Politicke noviny" nach den §§ 63, 64 und 305 St. G, dann wegen des Artikels „Osobnosti" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1881, Zl 10045, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie Stimmen" Nr 7 vom 1 August 1881 wegen des Artikels „Ein journalistischer Hochstapler" nach § 300 St. G. verboten.

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1881, Z. 10095, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Sozialdemokrat" Nr 30 vom 21 Juli 1881 wegen des Artikels „Der 23 Juli" nach § 66 St. G verboten.

(5933 1—3) **Edykt.**

L. 3037. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 15 złr. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 166 zł. 86 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 42 subr 28 w Poddniestrzanach położonej, dłużników Hrynia Piotra i Oleksy Hupałów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włość. dnia 25go sierpnia, 22 września i 25 października 1881 każdym razem o godz 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca, doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego ustanowionego

Chodorów 6 maja 1881.

(5948 1—3) **Edykt.**

L. 5383. C. k sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1000 zł. w. a. i 500 zł. aw. a względnie 937 zł. 57 ct. w. a. i 490 zł. w. a z pn. zostanie przeprowadzoną w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2 w Hodowie położonej, Juliana i Domiceli małż. Oscisławskich własnej, w trzech terminach dnia 28 września, dnia 26 października i dnia 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która to realność na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, ceny szacunkowej 2500 zł. w. a, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 250 zł. w. a

Resztę zaś warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 9 lipca 1879.

(5917 1—3) **Edykt**

L 3435. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowi w kwocie 174 zł. 87 ct. z pn przymusową publiczną sprzedaż przetargową realności włościańskiej pod l. 182 rep. 76 w Cieplicach, ciała tabularnego niestanowiącej, w powiecie Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej Filipa Hofmanna własnej, na dniu 22 września i 20 października 1881 o 10 godzinie 10 rano, li za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej, zaś na dniu 24go listopada 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 60 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 lipca 1881.

(5942 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 585. W c k sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się w dniach 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna licytacya celem egzekucyjnej sprzedaży dwóch kawałków gruntów „za Siwką“ i „w Żłobie“ zwanych, do realności l. k. 7 należących w Nadziejowie poł żonych, ciała tabularnego niestanowiących dłużnika, Iwana Fedoryszyn własnych, na zaspokojenie pretensyi Szymona Marjenberga w kwocie 150 zł. w. a. z tem dołożeniem, że powyższe grunta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś na trzecim i poniżej tejże najwyżej ofiarującemu pozbyte zostaną.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 100 zł. w. a., a wadyum wynosi 20 zł. wal aust.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Dolina 13 lipca 1881

(5938 1—3) **Edykt.** L. 6197.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Lejzora Schwadrona, kupca w Gołogórach zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. adjunktowi sądowemu Towarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Billeta, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1881 o godzinie 10tej przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tymże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 25 listopada 1881, o godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów dnia 13 sierpnia 1881.

(5945 1—3) **Edikt.**

Zl. 4156. Am 25 August, 23 September und 20 Oktober 1881 10 Uhr VM wird die öffentliche Feilbiethung der sub CN 151, in Nadwórna ut Tom XIII pag. 438 et. 439 auf den Namen des Berisch Witteles intabulirten Realität für Sache des Hersch Heimer pto 112 fl. ÖW. abgehalten werden.

Schätzungswerth 210 fl.

Vadium 21 fl

Die näheren Lizitationsbedingnisse sowie der Stabularauszug des Grundbuchsstandes können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 24 Juni 1881.

(5965 1—3) Zl. 801.

Pferde-Verkauf.

Am 26 August l. J. um 10 Uhr Vm. werden in Lemberg 4 castirte junge Hengste plus offerenti verkauft

K. k. Staatshengsten Depot zu Drohowyże.

(5915 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2531. Na dniu 6 września, 12 października 1881, każdym razem o godz. 10 rano w tut. sąd. zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 28 w Łężanach ciała hipotecznego niestanowiącej Michała Staronia własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie pto 125 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 145 zł. w. a.

Wadyum 14 zł. 50 ct. w. a. przy obydwóch terminach licytacyi lub za cenę szacunkową.

Reszta warunków w tu sąd. registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 30 marca 1881.

(5946 1—3) **Edykt.**

L. 2959. C. k. sąd powiatowy Podgórski ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Rittenmana w kwocie 9 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 72 w Podgórzu położonej, dłużniczej masy leżącej Franciszka Gulhana własnością będącej, a to: na dniu 28 września, na dniu 26 października, i na dniu 28 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 225 zł. 50 ct.

Wadyum 22 zł. 55 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 28 czerwca 1881.

(5934 1—3) **Edykt.**

L. 3038. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 34 zł. 82 ct. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 592 zł 15 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 54 subr 19 w Kniesiele położonej dłużnika Jana Woroniaka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakład kredyt. włość dnia: I 25 sierpnia, II. 22 września, III. 25 października 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie P. Józefa Lenczowskiego z Chodorowa ustanowionego.

Chodorów 6 maja 1881.

(5944 1—3) **Edykt.**

L 4507. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Mittelmanna w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 września, 17 października i 14 listopada 1881 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya połowy realności nietabularnej do nieobjętej masy spadkowej Mani Mühlrad pod Nr. 270 w Kucewielkiej należącej na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 310 zł. w. a. wadyum 31 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 20 lutego 1881.

(5907) **Ogłoszenie.**

L. 6147. C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż jednocześnie zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych mianowicie odnośnie do firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że pan Władysław Jurkiewicz, zastępca kontrolora Stowarzyszenia, z posady tej ustąpił a w jego miejsce wybrany został na walnem zgromadzeniu ogółu członków Towarzystwa z 3 maja 1881 p. Mikołaj Zagórski zastępcą kontrolora.

W Tarnowie dnia 30 czerwca 1881.

(5962) **Obwieszczenie.**

L. 4784 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Szczutków na dniu 5 września 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lubaczów dnia 14 sierpnia 1881.

(5939) **Obwieszczenie.**

L. 11888 C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Uzin do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania mogą być wnoszone do 30 sierpnia 1881, w którym to dniu w razie zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stanisławów dnia 16 sierpnia 1881.

(5963) **Ogłoszenie.** L. 130.

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bistoszowa z przysiółkiem Kielanowice górne dnia 26 sierpnia 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów, dnia 19 sierpnia 1881.

(5935) **Ogłoszenie.**

L 5935. C. k Sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał dla spraw prasowych, na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, orzeka na mocy § 489 i 493 p. k., że treść artykułu „Polska do Europy“ od słów: „Aleksander Trzeci“ do końca zamieszczonego w Nr. 15 „Osy“ z 15 sierpnia 1881 zawiera w sobie znamiona występku z § 491, 493 u k i występku z §. 305 u. k, że konfiskata przez c. k. Prokuratoryę Państwa spowodowana jest usprawiedliwioną i że dalsze rozpowszechnianie artykułu tego się zakazuje.

Na mocy tej uchwały ma być cały nakład zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 15 sierpnia 1881.

(5941) **Ogłoszenie.**

L. 8090. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Smolno wraz z miejscowościami Gaje smoleńskie i Łahodow w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanym spisem posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym a w dniu 31 sierpnia 1881 do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

W Brodach dnia 16 sierpnia 1881.

(5940) **Ogłoszenie.**

L. 8379. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Hołoskowice w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi posiadania, sprostowanym spisem posiadłości, kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym a w dniu 30 sierpnia 1881 do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

W Brodach dnia 16 sierpnia 1881.

Doniesienia prywatne.

Uczniów szkół średnich lwowskich umieścić można u

Nauczyciela gimnazyalnego.

Mieszkanie w miejscu bardzo zdrowem, w pobliżu trzech gimnazyów i szkoły realnej.

Potrzebnych wyjaśnień udzieli z grzeczności p. **K. Łukaszewicz,** księgarz, ul. Halicka.

(5831 2—2)

Na wikt i pomieszkanie

przyjmuje się uczniów szkół normalnych lub niższego gimnazyum pod **licz. 19 A.** przy **ulicy Łyczakowskiej** (po prawej ręce na dole).

Pszenica Podolska

jest do sprzedania w dobrach **Poczapy** na nasienie — ziarno czerwone, dwa razy grubsze od banatki — rozmnożona z garnca — loco Złoczów z workiem **13 zł.** na 101 kilo jest nader plenna, daje 14 ziarn — wytrzymuje najsilniejsze i dołowate grunta — nie wylęgnie — słoma gruba — kłos długi czerwony, wąsaty — dojrzewa razem z banatką — także jest do sprzedania **banatka wyborowa,** loco Złoczów 101 kilo **12 zł.** — wysyłki odbywać się mogą i za zaliczką. Adresować proszę: poczta **Kniaże, Poczapy, Kmiecikiewicz.**

(5843 3—3)

Zarząd szkoły, Plac Maryacki l. 6 i 7,

przyjmuje na stancyę

Studentów

ze szkół normalnych, realnych i gimnazyalnych, zapewniając zdrowe dostatnie wyżywienie i rodzicielską opiekę. (5818 4—6)

Jeden lub dwóch

Uczniów z możniejszych domów znaleźć może wygodne umieszczenie i staranną opiekę w domu nauczyciela z zawodu. Bliższa wiadomość w Redakcyi *Gazety Lwowskiej.*

Praktyczny kurs fortepianu

rozpoczynam b. r. **od 15go września** w mojem gabinecie pod **l. 2 ulica Czarnieckiego,** przeszło osiemnaście lat pracuję z zamiłowaniem i gorliwością w szlachetnym zawodzie profesora muzyki i mogę się poszczycić wielu muzykalnymi uczniami i elewkami, a serdeczne uznanie wysokich i znakomitych znawców, wynagrodziłom i trudy i przykrości jakich doznałem, jako sumienny nauczyciel fortepianu. Moja wyborna metoda jest zaszczytnie znaną nie tylko we Lwowie, ale i w konserwatoryum wiedeńskiem i paryskiem, gdzie najlepsi moi elewi kończą studya i gdzie zastępywałem kiedyś mego profesora Marmontela. Dziękuję Szanownej P. T. Publiczności za łaskawe względy i polecam mój kurs nadal szczególnie dla młodzieży szkolnej.

Z wysokiem poważaniem

Aleksander Bogucki.

(5296 1—2)

Nowo urządzony handel Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE



poleca najtaniej

Koszule salonowe

po złr. 1.80, 2, 2.40, 2.70, 3, 3.50, i 4

KALESONY

po złr 1.25, 1.45, 1.80, 2 i 2 20

Kołnierze, Mankiety, Krawaty.

Szkarpetki, Pończochy.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

(4170 6—6)

Kawa

po cenach hurtownych

5 kilo	**Guatemala**	tylko 4 zł. 50 ct.
5 „	**Cuba** zielona	„ 5 zł. — ct.
5 „	**Ceylon** przednia	„ 5 zł. 50 ct.
5 „	**Ceylon** najprzedniejsza	„ 6 zł. — ct.
5 „	**Menado** „	„ 6 zł. 25 ct.
5 „	**Ceylon** perłowa	„ 6 z., 60 ct.

Te tak ulubione, nadzwyczaj tanie gatunki wysyła pod gwarancyą najprzedniejszego smaku wolno od opłaty frachtowej za zaliczką. (5604 5—5)

LUDWIK HARLING & Co. Hamburg.

Przestroga

dla każdego chęć mającego kupna części gruntu pod **l. 280 2/4** przy ul. grodecko-janowskiej, służący na drogę dojazdowej do realności obok tejże położonych. Spór o posiadanie w toku. (5903 3—3)

W domu urzędnika państwowego

w pobliżu szkół (gimnazyum Franciszka Józefa i szkoły realnej), znajdą pomieszczenie, należyty nadzór i wikt (2—3)

studenci

z niższych klas gimnazyalnych lub realnych z przystępną ceną. — Na żądanie konwersacya niemiecka. Dostarcza się także dyrektora domowego. Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

ZAKŁAD wychowawczo-naukowy Kazimiery Jaroszówny

we LWOWIE.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w r. b. **kurs nauk** rozpoczynam **z dniem 3 września.**

Wszelkie zgłoszenia i zapisy uczennic miejscowych i przychodnich tak zwyczajnych jak uczęszczających tylko na niektóre przedmioty, przyjmuję od **30 sierpnia we Lwowie** w lokalu Zakładu przy ulicy Halickiej pod **l. 20,** piętro 2gie.

(5878 1—3) **K. JAROSZÓWNA.**

Rengloty, Dereń, jabłuszka rajskie

i różne inne owoce

na kompoty i konfitury

poleca handel

St. Markiewicza

w Rynku l. 42. (5932 1—3)

Kazimierz Lewicki

we Lwowie

ul. Trybunalska l. 6

Główny Skład dla Galicyi

Porcelany i Szkła

założony w roku 1845, poleca:

- **Słoiki** z ordynarnego szkła na kompoty, sztuka po 4 ct., 5 ct., 7 ct. 10 ct. 12 ct. i 16 ct.
- **Słoje** z ordynarnego szkła na korniszony, sztuka po 50 ct., 80 ct., 1 złr. i wyżej.
- **Butle** czyli **Gąsiory** z ordynarnego szkła, okrągłej lub graniastej formy, sztuka po 50 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. i 2 złr. 50 ct.
- **Misy** szklanne na mleko różnej wielkosci.
- **Lewarki** szklanne po 50 ct.
- **Szklanne łapki** na muchy po 40 ct.
- **Szklanne rurki** do wodoskazów dla gorzelń i browarów.
- **Szyby do okien** i przedsiębiorstwo oszklenia.
- **Dyamenty** szklarskie do przecinania szyb.
- **Tace** z lakierowanej blachy.

(5950 1—3)

Klucznica

średnich lat, ładnie pierze i prasuje, żąda 8 zlr. miesięcznie, **szuka miejsca na wsi.** Bliższa wiadomość w biurze wywiadowczem **J. BIRKLE Lwów,** Rynek l. 26, I piętro. (5957 1—3)

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND-TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi déchantillons à toute demande.

(5119 16—48)

Wyszczególnione Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach	—·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach	—·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki	—·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku	20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny	—·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu	—·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów	—·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów	—·50
Olejek migdałowy do pomadowania	— 30
Olejek rozedowy na włosy	—·50
Olejek Millefleur na włosy	—·50
Olejek fijołkowy na włosy	—·60
Olejek jaźminowy na włosy	—·50

Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz mag. farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 28—?)

L. 7479.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej ilości tartego materyału na rok 1882 dla warsztatów kolei Arcyksięcia Albrechta w Stryju, rozpisuje się niniejszem na podstawie dotyczących warunków dostawy, licytacya na następujący materyał, a mianowicie:

10	metrów	sześciennych	desek dębowych
137	„	„	brusów dębowych
196	„	„	desek smerekowych lub sosnowych
10	„	„	brusów smerekowych lub sosnowych.

Warunki dostawy i szczegółowe wykazy rozmiarów potrzebnego materyału można przejrzeć w magazynie materyałów na stacyi w Stryju, u kontrolera stacyi kolei Arcyksięcia Albrechta w Stanisławowie i w biurze Dyrekcyi ruchu tejże kolei przy placu Maryackim l. 8 we Lwowie, która też na żądanie posyła takowe stronom interesowanym. Dostawa wyż wyszczególnionego materyału ma się rozpocząć w miesiącu kwietniu 1882, a powinna być ukończoną w miesiącu lipcu tegoż samego roku.

Oferty na rozpisaną niniejszem dostawę odbiera podpisana Dyrekcya ruchu najdalej do dnia 15go września 1881. Oferować można tak na całą ilość jak też i na część potrzebnego materyału. Ceny powinny być podane za metr sześcienny materyału dostawionego na jedną ze stacyj kolei Arcyksięcia Albrechta.

Przy ofertach, które muszą być należycie ostemplowane, należy wnieść zakład (wadyum) w wysokości 5% wartości całej dostawy oferowanej

Zastrzegając sobie zatwierdzenie zawrzeć się mającej ostatecznej umowy przez c. k. zawiadowcę kolei Arcyksięcia Albrechta i przez wysokie c. k. Ministerstwo handlu, podpisana Dyrekcya ruchu najpóźniej do 15go października b. r. zawiadomi pp. oferentów o wyniku licytacyi i zwróci tymże zakłady do ofert nieuwzględnionych należące.

Lwów dnia 3 sierpnia 1881.

Dyrekcya ruchu ces. król. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta.

(5951 1—3)

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za 1/2 klo.		W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana	Za 1/2 klo.	
CZARNA Congo	zł. 1.80	SOUCHONG FERONIA I. zł. 3	KWIATOWA MELANGE	„ 3.—
„ FAMILIJNA	„ 2.—	„ „ II. zł. 4	„ AROMATYCZNA	„ 4.
„ SANSINSKA	„ 3.—		„ CESARSKA	„ 5.—
„ ASSAM	„ 4.—		WYSIEWKI Nr. II.	„ 1.20
„ NINGCHOW	„ 5.—		„ Nr. I.	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca pocztę.

(2987 15—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryk. p[illegible] Kra[illegible]